

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chelmiński, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 466

Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 12 października 1937

Rok 32

Poznań, 11 października.

O surowce wielkopolskie

Wielkopolska zawdzięczała zaborcy pruskiemu w dziedzinie gospodarczej niejedno: dobrze rozbudowaną sieć drogową i kolejową, liczne i okazałe budynki publiczne, porządne zabudowanie miast i wsi — jednym słowem wszystko to, co stanowi wynik sprawnej i o wysoki stopień cywilizacji materialnej dbającej administracji.

Dużą opieką otaczały rządy zaborcze rolnictwo wielkopolskie. Zapewne, mniej im chodziło przy tym o dobro polskiej ludności rolniczej, a raczej o stworzenie najdogodniejszych i najpomyślniejszych warunków dla osiedlania się niemieckich rolników - kolonistów i ziemian. Mniejsza wszakże o intencje rządu pruskiego. Ważniejsze jest to, że całe rolnictwo wielkopolskie odnosiło poważne korzyści z niemieckiej polityki agrarnej i w jej cieniu rozkwitało wspaniale.

Natomiast jest faktem ogólnie znanym, iż rządy zaborcze wyraźnie niechętnie traktowały wszelkie próby uprzemysławiania Wielkopolski. W systemie niemieckiej polityki gospodarczej wyznaczono Wielkopolsce rolę okręgu żywicielskiego, aprowizacyjnego i tej linii konsekwentnie się trzymało. I dlatego pozwolono zamrzeć dobrze rozwiniętemu przemysłowi tkackiemu, którego ośrodkami były Wschowa, Leszno i Rawicz, dlatego też nie przeprowadzono żadnych niemal poszukiwań za bogactwami kopalnymi w Wielkopolsce.

Gdy po wojnie, w związku z połączeniem się ziem polskich w jedno niepodległe państwo, Wielkopolska przestała korzystać z naturalnych przywilejów dla swej produkcji rolniczej, tym poważniejszego znaczenia nabrało dla niej zagadnienie uprzemysłowienia. Szczególnie w pierwszym okresie po odzyskaniu niepodległości zaznaczył się bardzo wyraźny pęd w tym kierunku. Stwierdzić też trzeba z zadowoleniem, iż osiągnięcia w dziedzinie tworzenia różnych gałęzi przemysłu przetwórczego w Wielkopolsce są wcale poważne.

Natomiast prawie nic albo bardzo niewiele uczyniono, jeśli chodzi o wyzyskanie skarbów podziemnych Wielkopolski, o uruchomienie u nas podstawowych przemysłów surowcowych.

Zaniedbania z tego zakresu ważą tym bardziej na szali, że wskutek wyniszczenia długotrwałym kryzysem rolniczym Wielkopolska zbiedniała i szukać musi nowych źródeł dla podniesienia swej pozycji gospodarczej.

Doceniając w pełni zagadnienie powołania do życia przemysłów surowcowych, co może zmienić oblicze gospodarcze naszych ziem, zapowiadamy niniejszym cykl artykułów dra Floriana Barcińskiego, poświęconych surowcom przemysłowym i możliwości ich wykorzystania w Wielkopolsce.

Oto ogólne uwagi dra Barcińskiego,

Zaostrzenie się walki z Kościołem w Rzeszy?

Stanowczy list pasterski biskupa Berlina, hr. Preysinga w związku z zakazem nauczania religii przez księży — Etapy kampanii przeciw Kościołowi — Dążenie do usunięcia chrześcijaństwa z życia

Berlin (PAT) W kościołach katolickich odczytano w niedzielę list pasterski, w którym biskup Berlina hr. Preysing zajmuje stanowisko wobec zarządzenia, odbierającego na przyszłość duchownym prawa udzielania nauki religii w szkołach.

Biskup donosi z ubolewaniem swoim diecezjom, że już dziś księża katolicy z małymi wyjątkami nie mogą uczyć religii. W ten sposób wykazano hasło: „kapłani precz ze szkoły” i zniszczono wypróbowaną współpracę Kościoła ze szkołą. Ten wstrząsający fakt jest zmienną oznaką nadchodzących czasów.

Mówiąc o niezamordowanych wysiłkach do wynalezienia zarządzeń, mających zdławić słowo Kościół w życiu publicznym, list pasterski stwierdza, iż wykłady religii będą teraz rzeczą nauczycieli i nauczycielek, co kryje w sobie niebezpieczeństwo. Kościół odczuwa wprawdzie głęboką wdzięczność i zaufanie wobec tych katolickich sił nauczycielskich, które z wiernością pełnią ten swój obowiązek, wyraża jednak obawę, że będzie się usiłowa-

ło wnieść do nauczycielstwa ideały niechrześcijańskie i przeciwkościelne.

Kampanię przeciw Kościołowi — mówi list pasterski — prowadzi się etapami w ten sposób aby nie przejrano przedwcześnie ostatecznego celu, którym jest usunięcie pierwiastka chrześcijaństwa z życia. Również w dziedzinie szkolnictwa było szereg takich etapów. Najprzód zerwano z wychowaniem klasztornym, po tym — ze szkołami wyznaniowymi, a teraz usuwa się kapłanów ze szkoły. Czyżby w dalszych etapach nauczanie religii miało być zupełnie usunięte, a dzieciom narzucić chciano światopogląd przeciwny chrześcijański?

Wobec powagi położenia biskup kieruje apel do rodziców, nauczycieli i nauczycielek, aby pamiętali o swej odpowiedzialności, oraz wyraża oczekiwanie, że nauka religii udzielana będzie w zgodzie z wymaganiami Kościoła. Odmienne postępowanie byłoby obłądą i zbrodnią przed Bogiem i ludźmi.

Należy zaznaczyć, iż już od dłuższego czasu nie było w Niemczech

publicznego katolickiego oświadczenia kościelnego, odznaczającego się tak ostrym tonem. Zdaje się, że ostatnia encyklika Ojca św., zawierająca ponowne postępowanie nie tylko bolszewizmu, lecz i wszystkich dążeń przeciw chrześcijańskim, nie podana tu zresztą do wiadomości publicznej, zapoczątkowała nowy okres b. silnego napięcia, wbrew przewidywaniom co do możliwości pojednania między Kościołem Katolickim a państwem.

Spisek w Madrycie?

Paryż. (PAT) „Le Journal” donosi z nad granicy hiszpańskiej, że w Madrycie wykryto nowy spisek, przygotowywany przez anarchistów.

Władze policyjne miały dokonać około tysiąca aresztowań. W Madrycie podobno odbywają się masowe rozstrzeliwania.

Konferencja w Brukseli

Waszyngton. (PAT) W tutajszych dobrze poinformowanych kołach potwierdzają wiadomość, że Bruksela będzie wybrana na miejsce konferencji 9 mocarstw - sygnatariuszy paktu w Waszyngtonie.

Stany Zjedn. będą prawdopodobnie reprezentowane przez Normanda Davisa.

Przed wielką ofensywą gen. Franco?

Saragossa. (ATE) Wiadomości, podawane przez rząd walenccki o sukcesach milicji katalońskiej na północnym odcinku frontu aragońskiego spotkały się z urzędowym zaprzeczeniem dowództwa powstańczego, które stwierdza, że wojska gen. Franco właśnie w okolicy Jaca i Sabina Nigo postąpiły naprzód. Opanowały one nowe tereny na południe od Sabina Nigo oraz na wschód od Orna w północnej Aragonii i zajęły łańcuch górski Cancias, posuwając się w kierunku Iebra, na północ od drogi Boltana.

Atak na odcinku Iebra rozpoczął się silnym ogniem artyleryjskim i atakami eskadr lotniczych. Jeden z samolotów trafił bombą w dom w miejscowości Albella, w którym znajdowało się dowództwo odcinka. Wraz z tym domem wszystkie inne budynki w Al-

bella zostały zniszczone. Po tym przedwstępnym przygotowaniu formacje marokańskie rozpoczęły atak, którego milicje katalońskie nie wytrzymały. W górach Cancias, gdzie walki odbywały się na wysokości 1.500 m, wojska powstańcze spotkały się z gwałtownym oporem najlepszych katalońskich formacji i dywizji im. Karola Marxa, nadesłanej tu z Walencji.

Dowództwo powstańcze twierdzi, że operacje na odcinku Sabina Nigo są tylko wstępem do ofensywy, zakrojonej na szeroką skalę.

Salamanca (PAT) Kwaterna główna wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim wojska, posuwają się stale naprzód, zadając przeciwnikowi ciężkie straty.

Wczoraj zajęto m. in. Seguendo So-

to de Cangas i Cangas de Onis.

wprowadzające czytelnika w to zagadnienie: W planie inwestycyjnym, zmierzającym do podniesienia życia gospodarczego Wielkopolski na wyższy poziom, zagadnienie należytego wyzyskania istniejących na miejscu surowców należy niewątpliwie do najbardziej podstawowych.

W związku z tym musimy sobie przede wszystkim postawić pytanie, czy w Wielkopolsce istnieją większe złoża surowców mineralnych, które mogłyby mieć jakieś poważniejsze znaczenie przemysłowe, a które nie są z jakichkolwiek powodów eksploatowane.

Niewątpliwie tak. Wprawdzie w publicystyce gospodarczej, a nawet w naukowej literaturze geograficzno-gospodarczej podkreśla się ubóstwo surowcowe Wielkopolski i wysuwa się twierdzenie, że poza solą kamienną

i solankami inne gałęzie górnictwa nie rokują tu żadnej nadziei rozwoju, jednakże pogląd ten należałoby poddać gruntownej rewizji. Jest to tym słuszniejsze, że ostatnie zdobycze techniki górniczej ogromnie ułatwiają i potaniają eksploatację, a liczne wynalazki z dziedziny przemysłu chemicznego, zwłaszcza solnego i boro-węglowego, nieomal z dnia na dzień rozszerzają zakres stosowalności wielu takich surowców, które do niedawna były uważane za mało wartościowe, albo zgoła za bezwartościowe.

Z drugiej znow strony należy wyraźnie podkreślić, że Wielkopolska nie została dotąd pod względem geologicznym należycie zbadana, wobec czego nie znamy dokładnie mineralnego składu i zawartości ziemi naszej dzielnicy. Odnosnie do większości występujących u nas surowców mineralnych nie posiadamy nawet przybliżo-

nej kubatury i map rozprzestrzenienia, nie mówiąc już o szczegółowych kartotekach, analizach i pomiarach.

Przyczyną tego smutnego stanu rzeczy jest fakt, że Państwowy Instytut Geologiczny od początku swego istnienia zaniedbywał Wielkopolskę i do prowadzonych tutaj, zresztą bardzo nielicznych, badań i prac poszukiwawczych nie przywiązywał większej wagi. Podjęcie tych prac należy uważać zarówno z czysto naukowego, jak i z praktyczno - gospodarczego punktu widzenia za najbardziej niezbędne, a wydatki z tym związane za pierwszą, podstawową i najważniejszą inwestycję surowcową, o której natchmiastowej opłacalności nie można wprawdzie naprzód nic pewnego powiedzieć, ale której celowość i trwałość równie dobrze rozciągać się może na okres pokoleń.

Już się ukazała!...

Już się ukazała drukiem najnowsza książka ADOLFA NOWACZYŃSKIEGO pod tytułem

„Warta nad Wartą“

Książka rewelacyjna o Wielkopolsce. Tom okazały, pięknie wydany, obejmujący 246 stron druku.

Jest już do nabycia w księgarniach, lub bezpośrednio w ekspedycji pisma naszego, w Poznaniu, św. Marcin 70. Cena egzemplarza zł 4,50, z przesyłką pocztową poleconą zł 5,30.

Wybory samorządowe we Francji

Niedzielne głosowanie odbyło się spokojnie — Sądząc z dotychczasowych wyników nie zajdą większe zmiany w układzie sił

Paryż. (PAT). W dniu wczorajszym odbyły się w całej Francji wybory samorządowe. Wszędzie panował spokój.

W Paryżu trwał na ulicach ożywiony ruch do późnych godzin nocnych. Na wielkich bulwarach i przyległych ulicach umieszczono świetlne tablice, na których podawano wyniki wyborów. O godz. 3.30 Min. Spraw Wewnętrznych ogłosiło prowizoryczne wyniki.

Do rad generalnych, tj. sejmików departamentalnych, na 1625 mandatów ogłoszono dane z 1459. W 1022 okręgach dokonano wyborów ostatecznych, a w pozostałych dojdzie do ściślejszych głosowań. Wyniki są następujące (pierwsza cyfra oznacza mandaty utrzymane, druga — zdobyte, trzecia — utracone, czwarta — okręgi, w których dojdzie do ściślejszych wyborów).

Komuniści — 5, 3, 2, 3; socjaliści S. F. I. O. — 75, 18, 7, 73; socjaliści francuscy — 8, 1, 3, 8; republikanie socjalistyczni — 16, 3, 6, 12; socjaliści niezależni — 5, 0, 3, 9; stronnictwo radykalne Kamila Pelletana — 1 mandat utrzymany; rad.-soc. — 296, 31, 55, 193; radykali i radykali niezależni — 70, 22, 21, 47; demokraci ludowi — 12, 3, 1, 4; republikanie lewicowi — 170, 18, 26, 47; republikanie URD — 158, 42, 17, 46; konserwatyści — 53, 4, 9, 2; Francuska Partia Społeczna — 3, 3, 0, 1; Francuska Partia Ludowa — 1 mandat zdobyty.

Do rad obwodowych, tj. ciał samorządowych, istniejących przy podprefekturach, na 1867 mandatów ogłoszono wyniki z 1260, z czego w 784 okręgach dokonano wyborów ostatecznych, a w 476 dojdzie do ściślejszych. Wyniki są następujące (kolejność liczb — jak wyżej):

Komuniści — 9, 2, 1, 10; socjaliści S. F. I. O. — 38, 19, 14, 86; socjaliści francuscy — 1, 2, 0, 4; republikanie socjalistyczni — 7, 3, 4, 12; socjaliści niezależni — 3, 1, 7, 14; stronnictwo Kamila Pelletana — 0, 1, 0, 3; rad. soc. — 172, 29, 35, 196; radykali i radykali niezależni — 51, 11, 21, 33; demokraci ludowi — 26, 6, 0, 7; republikanie lewicowi — 107, 21, 25, 55; republikanie URD 188, 31, 24, 53; konserwa-

Sp. Helena Brownsfordowa

W nocy z soboty na niedzielę, krótko po godz. 24, zmarła w Poznaniu, w mieszkaniu przy ul. Ogrodowej 9, s. p. Helena Brownsfordowa z domu Majewska, w 71 roku życia.

Zmarła była wdową po zasłużonym działaczku wielkopolskim, sp. Kazimierzu Brownsfordzie, założycielu i naczelnym redaktorze „Poradnika Gospodarskiego” i patronie Kółek Rolniczych, pośle do Sejmu Ustawodawczego oraz gorliwym obrońcy ziem kresowych, Brenna, Wijewa itd.

Zmarła była gorliwą i ofiarną działaczką narodową Sodalitji Pań Miejskich, Tow. Ogr. Dziecięcych „Warta”, Czyt. dla Kobiety i in. Schodzi z nią do grobu działaczka niezwykle zasłużona i ofiarna, która pracy społecznej i narodowej poświęciła całe życie. Niech odpoczywa w pokoju. R. i p.

Władomości

W dniach od 9 do 11 bm. w porcie wojennym w Wilhelmshaven odbywało się 50-lecie niemieckiej broni torpedowej z udziałem przeszło tysiąca członków związku marynarki oraz załóg torpedowców i łodzi podwodnych.

W muzeum w Lipsku dokonano kradzieży obrazu pędzla Łukasza Kranacha. Obraz ten namalowany przed 400 laty, ma wartość kilkudziesięciu tysięcy marek.

Termin zamknięcia dostępu do „Frontu Patriotycznego” w Austrii dla nowych członków, upływa 1 listopada. Spowodowało to masowe zapisy. W ciągu ostatnich dwóch tygodni zgłosiło się ponad 100 tysięcy ludzi.

Jugosłowiański premier Stojadinowicz udał się do Paryża. Jak donosi biłogrodzkie „Wreme” premier zamierza we wtorek podpisać z min. Deibosem zobowiązanie na dalsze 5 lat paktu przyjaźni, który oba państwa zawarły przed 10 laty.

W Liverpoolu podczas zebrania angielskich faszystów wtargnęli komuniści, przy czym trafiono w głowę kamieniami przemawiającego przewodniczącego, sir Oswalda Mosleya. Rannego odwieziono natychmiast do szpitala.

tyści — 35, 10, 4, 2.; Francuska Partia Społ. — 2, 9.

Paryż (PAT) Według komunikatu Min. Spraw Wew. do wyborów do rad generalnych stanęło 15 członków rządu. Wszyscy zostali wybrani z wy-

jątkiem min. handlu Chapsala, min. poczty i telegrafów Lebasa, min. oświecenia Zay'a, podsekretarza stanu min. spr. agr. de Tessana i podsekr. stanu marynarki handlowej Tasso, którzy przeszli do wyborów konstytucyjnych.

Skazanie Chomiaka na 15 lat więzienia

L. w. ó. w. (Tel. wł.). W procesie przeciwko b. sierżantowi armii ukraińskiej, który popełnił przed laty bestialskie morderstwa, przysięgli zatwierdzili 11 głosami pytanie w sprawie zabójstwa śp. Lintnera. Co do zabicia rodziny Miechowskich zatwierdzono pytanie, dotyczące zgładzenia ojca, natomiast innym zaprzeczono.

W wypadku, dotyczącym rodziny Miechowskich, trybunał zasystował orzeczenie i przekazał sprawę do po-

nownego rozpatrzenia innej ławie, prawdopodobnie już w listopadzie.

Opierając się na zatwierdzeniu pytania w sprawie Lintnera trybunał wymierzył Chomiakowi karę śmierci przez powieszenie z tym, że na zasadzie amnestyjnej z r. 1928 — sąd nie zastosował ustawy amnestyjnej z r. 1923 — zamienił karę śmierci na 15 lat więzienia. Obrona zapowiedziała kasację.

Zjazd nauczycielstwa polskiego w Rzeszy

Berlin. (PAT). Z Opola donoszą: W ostatnich dniach odbył się w Bytomiu zjazd nauczycieli polskich szkół prywatnych w Niemczech, wychowawczyń przedszkoli i pracowników oświatowych.

Najpierw obradowano na temat pracy wychowawców młodzieży polskiej w Rzeszy. Wieczorem pierwszego dnia uczestnicy zjazdu obecni byli na przedstawieniu „Wesela Górnośląskiego” w teatrze miejskim, a w drugim dniu odbyła się wieczornica

w auli miejskiego gimnazjum polskiego.

Ostatnie dwa dni poświęcono wybieżkom krajoznawczym. Zwiedzano województwo śląskie, w szczególności Chorzów i Katowice, oraz Śląsk Opolski. Z Bytomia uczestnicy zjazdu udali się na górę św. Anny, gdzie wysłuchano w kościele klasztornej mszy św. Następnie odbyło się przyjęcie w posiadłości polskiej na tej górze, w Porębie.

Podróż ks. Windsoru po Niemczech

Berlin (PAT). Księstwo Windsoru w niedzielę w nocy przyjechali do Kolonii na 12-dniowy pobyt w Niemczech.

W poniedziałek para książęca zawita do Berlina, gdzie pozostanie 2 dni. Zwiedzi ona liczne przedsięwzięcia i osiedla robotnicze, instytucje społeczne, stadion olimpijski itd. 15. bm. przybędą do Essen, gdzie obejrzą m. i. zakłady Kruppa, a po tym udadzą się do Wuppertal, Bochum, Gelsenkirchen, celem zwiedzenia szeregu różnych fabryk i osiedli. 18 października ks. Windsoru ma być obecny na posiedzeniu rady jednej z wielkich przedsiębiorstw lipskich, stamtąd przez Drezno i Bayreuth, Norymbergę i Stuttgart przybędzie 22 lub 23 bm. do Monachium, skąd też przypuszczalnie uda się do Berchtesgaden. W czasie swej podróży księstwo korzystać będą z wszelkich ułatwień ze strony przywódcy Frontu Pracy, dr Leya.

„National Ztg.” pisze, że ks. Windsoru, układając program podróży podkreślił, iż pobyt jego w Niemczech nie ma charakteru rozrywkowego, lecz służy poważnym celom. Jeszcze jako książę Walii i król szczególnie popierał zarządzenia społeczne na rzecz robotników angielskich. Obecnie zamierza odwiedzić i przestudiować wszystkie urządzenia społeczne narodowego socjalizmu.

Jak słyhać podróż ks. Windsoru w Niemczech ma być częścią zakrojonych na szeroką miarę studiów społecznych w różnych krajach. Po odwiedzeniu Rzeszy para książęca udać się ma na miesiąc do Stanów Zjednoczonych, a następnie spędzi pewien czas na Kubie. W przyszłym roku przewidziana jest podróż do krajów skandynawskich. Wyniki studiów księcia ujęte być mają w formę książki.

„Kaligula”

Kraków. (Tel. wł.). Teatr Miejski im. Słowackiego w Krakowie wystąpił w sobotę z wznowieniem dramatu K. H. Rostworowskiego „Kaligula”. Przedstawienie miało charakter nader uroczysty. Odsłonięcie w hallu teatru biustu K. H. Rostworowskiego (dłuta L. Pugeta), które odbyć się miało w dniu premiery, odożono z powodu choroby dyrektora teatru, K. Frycza.

Stronnictwo Pracy

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj odbył się w Warszawie uroczysty kongres połączeniowy Narodowej Partii Robotniczej i Chrześcijańskiej Demokracji. Połączone partie przyjęły nazwę „Stronnictwa Pracy”.

Na prezesa Stronnictwa Pracy powołano gen. J. Hallera. Wiceprezesami zostali płk Modelski, prof. Bajer i Ignacy Sikora.

W Kongresie wzięli udział m. i. pp.: b. prezydent Stanisław Wojciechowski, gen. Kukiel, Stanisław Grabski, F. Młynarski.

Równocześnie odbywały się obrady Zw. Hallerczyków, wśród których, jak donosi, prasa warszawska, istnieje poważna rozbieżność zdań, co do angażowania Związku w politykę. Gen. Haller zaraz po swym przemówieniu na Kongresie Str. Pracy udał się na obrady Zw. Hallerczyków.

Warszawa. (Tel. wł.). Prasa bardzo lakonicznie podaje przebieg wczorajszego kongresu ChD. i NPR.

Prasa „sanacyjna” bagatelizuje kongres i podaje b. krótkie sprawozdania. „Robotnik” nic nie zamieścił. (w)

Polska i Finlandia

Helsinki (PAT). Podano do wiadomości wspólne oświadczenie ministrów przemysłu i handlu — Polski, p. Romana i Finlandii, p. Voionmaa.

„W czasie rozmów — głosi ono m. i. — w atmosferze najszczerzej serdeczności, omówiono sprawę rozwoju ogólnego stosunków handlowych polsko-fińskich. Obaj ministrowie stwierdzili, że nastąpiło pod tym względem znaczne ożywienie.

„Obaj ministrowie sądzą, że możliwym będzie w przyszłości powiększenie obrotów. Uznano, że pożądane jest poczynienie w najbliższej przyszłości pewnych kroków natury praktycznej, zdążających do ożywienia stosunków handlowych i gospodarczych.”

Listy gończe

Łódź. (Tel. wł.). W sprawie olbrzymiej afery Szlame Mendelsohna w Spółdzielczym Banku Przemysłowo-Handlowym (Piotrkowska 6) władze prokuratorские zarządziły szczegółową kontrolę ksiąg wraz z władzami skarbowymi. Kontrola ta obejmuje również

oddział biura podróży Wagons Lits-Cook, prowadzonego przez Mendelsohna, i ma na celu ujawnienie nadużyć dewizowych na szkodę Skarbu Państwa, jakich dopuścił się aferzysta. Poszukiwania za zbiegłym żydowskim oszustem obecnie zarządzane zostały na terenie całego kraju i wobec tego, że Szlama Mendelsohn miał tylko jedną rękę, jest on łatwo do rozpoznania.

Zatrzymani dalsi czterej urzędnicy banku i biura podróży znajdują się w areszcie.

Gen. Gouraud

Paryż. (PAT) Weteran wojny światowej jednoręki gen. Gouraud, który od dłuższego czasu jest gubernatorem wojskowym Paryża, osiąga dn. 17 listopada br. 70 lat, co stanowi przepisana granicę wieku dla generałów czynnej służby.

Gen. Gouraud w dalszym ciągu zostanie w czynnej służbie, jednak będzie musiał ustąpić ze stanowiska gubernatora wojskowego Paryża na rzecz jednego z młodszych generałów.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 11. 10. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. — większe odcinki — 61¼% — oraz za drobne 58.—; poza tym obracano 4% prem. dolarowe po 38¼—38½ w zafiarowaniu.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. ofiarowano 4¼% złotowe listy zast. serii L po 55.—% oraz 4% listy zast. konwert. po 49½%.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 108.— oraz za H. Cegielski 23.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. większe odc. 61,25 P.
5% państw. poz. konwers. drobne odc. 58.— P.
4% poz. prem. dol., seria III 38,25—38,50 O.
4¼% złotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 55.— O.
4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,50 O.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 108.— P.
Cegielski H. 23.— P.
Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 11. 10. 1937 r.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies I. stand. 15 tonn par. Poznań . . . 21,50

Ceny orientacyjne:

Zyto 22,25— 22,50

Pszenica 29,75— 30,25

Jęczmień browarowy 23,50— 24,50

Jęczmień 700—717 g/l. 22,50— 22,75

Jęczmień 673—678 g/l. 21,50— 22,00

Jęczmień 638—650 g/l. 20,75— 21,25

Owies I stand. 21,00— 21,25

Owies II. stand. 20,00— 20,50

Maka żytnia gat. I 0-50% 32,00— 33,00

Maka żytnia gat. 0-35% 30,50— 31,50

Maka żytnia gat. II 50-65% 23,50— 24,50

Maka pszen. gat. I wyc. 0-30% 50,00— 50,50

Maka pszena gat. I 0-50% 46,00— 46,50

Maka pszen. gat. I-A 0-65% 44,00— 44,50

Maka pszena gat. II 30-65% 41,00— 41,50

Maka pszena gat. II A 50-65% 36,00— 36,50

Maka pszena gat. III 65-70% 33,00— 33,50

Otreby żytnie stand. 15,25— 16,00

Otreby pszenne grube stand. 16,25— 16,50

Otreby pszenne średnie stand. 15,00— 15,50

Otreby jęczmienne 15,25— 16,25

Rzepak zimowy 57,00— 59,00

Siemiaki lniane 46,00— 49,00

Gorzyczka 38,00— 40,00

Groch Wiktorja 24,50— 26,00

Groch Polgera 22,50— 24,00

Mak niebieski 77,00— 80,00

Ziemiaki jadalne 3,00— 3,75

Ziemiaki fabry. za kilo ¼ 0,18

Makuch lniany w tafłach 23,50— 23,75

Makuch pszen. w tafłach 20,25— 20,50

Makuch słon. w tafłach 42—43% 24,75— 25,50

Śrut Soja 24,50— 25,50

Stons pszena luzem 5,70— 5,75

„ pszena prasowana 6,20— 6,45

„ żytnia luzem 6,05— 6,30

„ żytnia prasowana 6,80— 7,05

„ owsiana, ziem 6,10— 6,35

„ owsiana prasowana 6,60— 6,85

„ jęczmienna luzem 5,80— 6,35

„ jęczmienna prasowana 6,30— 6,55

Siano zwykłe luzem 7,60— 8,10

„ zwykłe rasowane 8,25— 8,75

„ nadnoteckie luzem 8,70— 9,20

„ nadnoteckie prasowane 9,70— 10,20

Ogólne uspokojenie spokojne.

Ogólny obrót: 2492,7 tonn, w tym żyta 235 tonn, pszenicy 200 tonn, jęczmienia 321 tonn, owsa 55 tonn.

Z zagadnień Bliskiego Wschodu

FAKTY i OCENY

Jaki jest procent Żydów na wyższych uczelniach

Żydowski „Nasz Przegląd” donosi:

„Z żydowskich kół akademickich otrzymaliśmy dane, dotyczące liczby przyjętych Żydów na wyższych uczelniach warszawskich.

„Na Politechnice Warszawskiej przyjęto: na wydziale chemii 68 studentów — w tej liczbie 4-ch Żydów, na inżynierii 141 — 4 Żydów, na elektrotechnice 97 — 4 Żydów, mechanice 174 — 4 Żydów, architektury — 68 studentów, w tym 1 Żyda.

„Na Uniwersytecie Warszawskim przyjęto: na wydział lekarski 100 studentów — w tym 7 Żydów, na prawo 350 — 11 Żydów, na farmakologię 63 — 7 Żydów.

„Na Akademii Stomatologicznej na 105 studentów przyjęto 13 Żydów.

„Na S. G. G. W. na 134 studentów przyjęto 4 Żydów.

„Podobny stosunek studentów Żydów istnieje też na innych uczelniach. I tak np. na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na 6153 studentów przyjęto 12 i pół proc. Żydów.

„Na Uniwersytecie im. Stefana Bato-rego w Wilnie przyjęto na wydział prawa 160 studentów, w tym 12 Żydów, na farmakologię 60 studentów w tym 5 Żydów, na medycynę 123 w tym 11 Żydów.”

Jak widać ilość Żydów studentów nie zmniejszyła się jeszcze do właściwych norm. Przeciętnie wypadła w Polsce około 11 proc. Żydów studentów. W proporcji ten procent jest jeszcze za wysoki, uwzględniając liczbę Żydów, studiujących za granicą.

Fakty

Pogniewali się

Krakowski „Il. Kurier Codzienny” podając sprawozdanie z inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim nie umieścił ani nazwiska urzędującego rektora, prof. dr. Wł. Szafera, ani nie wspominał o tłumnym udziale profesorów. Byli tylko różni dygnitarze i młodzież.

Wspominając o tym „przeoczenia” pisze „Warsz. Dziennik Narodowy”:

„To jest robienie afrontu rektorowi El. J., którym jest zasłużony uczonec, znany dobrze za granicą. „Ikac” — czy „Icek”, jak chcą inni — gniewa się na prof. Szafera od czasu, gdy ten miał odwagę sprzeciwić się budowie kolejki na Kasprowy Wierch, co forsował mecenas od Tatr i dekorowania koni, znany „naczelnym”, „Ikaca”.

Niewątpliwie prof. Szaferowi takie postępowanie „Il. Kuriera Codziennego” ujmę nie przynosi...

Nowoczesna rota przysięgi

Generał Olszyna-Wilczyński, jako dyrektor wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, rozesłał do podległych mu związków tekst nowego przyrzeczenia dla członków tego „przysposobienia”. Nowa rota przysięgi kończy się słowami:

„Ślubuję dochować tych przyrzeczeń w czynie, myśli i słowie i tak postępować w życiu, aby ani Polska, ani naród, ani przelotni, ani koledzy nigdy wstydu za mnie nie zaznali. A na świadectwo swych szczerych intencji wzywam majestat Pana Prezydenta, buławę Pana Marszałka Śmigłego Rydza i ogół członków mej organizacji. Tak mi dopomóż Bóg.”

Jest to niewątpliwie nowoczesne ujęcie rot przysięgi.

Za działalność komunistyczną...

Komendanta „Strzelca” w Wejherowie, Lucjana Jaworskiego, aresztowano pod zarzutem działalności komunistycznej. W związku z tym „Słowo Pomorskie” pisze:

„Jak wygląda p. burmistrz ze swoją subwencją 1.500 zł? Dał ją co prawda „Strzelcowi”, ale gospodarzył pieniędzmi piaszek, poszukiwany listami gończymi!

„Pozwólcie tu, na Kaszubach, pracować starej organizacji „Sokołowi”, czy KSM, dajcie tym organizacjom połowę subwencji, które udzielacie „Strzelcowi”, a społeczeństwo i państwo będzie miało pożytek.”

Lista kompromitacyj „Strzelca” rośnie.

Dobry przykład z Wilna

Dorożkarze w Wilnie otrzymali odznaki związkowe w postaci stylizowanego krzyża, które będą nosić na lewej stronie płaszcza. Oprócz tego niebawem na tylnej części powozików będzie umieszczony napis: „Członek Chrz. Związku Zawodowego Dorożkarzy”.

Dzięki temu w Wilnie teraz będzie można z łatwością odróżnić dorożkarza Polaka od Żyda, co nie jest bynajmniej rzeczą błahą. Takie drobne sprawy składają się na całość wielkiego ruchu antyżydowskiego w Polsce.



a znajdujące się w tej chwili w ramach ZSRR, czy to na Kaukazie, czy to w Azji środkowej.

Odwołanie ambasadora rosyjskiego w Angorze uważanym być może właśnie za objaw tego niezadowolenia czy zaniepokojenia Moskwy. Minister spr. zagranicznych Turcji starał się jednak podczas swej wizyty w Moskwie sprawy te załagodzić wyjaśniając, że pakt azjatycki ma tendencje pokojowe i nie jest wymierzony przeciw żadnemu państwu.

Oprócz celów politycznych pakt państw Azji zachodniej ma na oku także interesy gospodarcze, które dzięki niemu zostaną zrealizowane. I tak w pierwszych rządzie chodzi obecnie o wzajemne połączenie się dogodną siecią komunikacyjną. Postanowiono więc np. że koleje tureckie dzięki 50-ciu milionom funtów tureckich, przewidzianym w budżecie na najbliższe lata, otrzymają połączenie z drogami żelaznymi Iraku i Iranu. Dalej odbudowany zostanie, na podstawie specjalnej konwencji, wielki szlak karawanowy, zaniedbany od czasu wybuchu wojny światowej, prowadzący od północnej granicy Iranu przez terytorium Turcji do Trapezuntu, a który daje handlowi irańskiemu dogodny wylot ku Morzu

Czarnemu.

W fazie przygotowawczej jest również traktat handlowy między Irakiem a Turcją, która wzamian za swe produkty rolne i przemysłowe uzyskać ma udział w eksploatacji nafty mossulskiej, dający roczny dochód w wysokości 10 tysięcy funt. ang.

Tak więc zawarty pakt, oprócz korzyści natury politycznej, ma wzmocnić organizmy gospodarcze państw do niego należących, służąc celowi ostatecznemu, którym jest zabezpieczenie i utrwalenie ich niezależności państwowej.

A. A.

Zawsze o tym pamiętaj!

Twarda woda niszczy cerę. Wodę do mycia zmiękcza jedynie

KAISER-BORAX

ng 47 783

Sprawa paragrafu aryjskiego w Związku Lekarzy R. P.

Organ Związku Lekarzy Państwa Polskiego „Nowiny Społeczno Lekarskie” ogłasza komunikat okręgu wielkopolskiego do delegatów na nadzwyczajny walny zjazd Związku Lekarzy Państwa Polskiego w Poznaniu w dn. 17 października rb.

Komunikat ten głosi:

„Brzmienie paragrafu aryjskiego zostało stosownie do życzenia władz nadzorczych ujęte w sposób następujący:

„Członkiem Związku Lekarzy może być lekarz, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, chrześcijanin z urodzenia.”

„Delegaci zobowiązani są stawić się bez wyjątku, na nadzwyczajny walny zjazd Związku Lekarzy R. P. i głosić za paragrafem aryjskim, a przeciwko reasumpeji uchwały o wykluczeniu Żydów, o co wnoszą okręgi lwowski i krakowski.”

W sobotę odbyło się we Lwowie — jak donosi prasa żydowska — walne zebranie Zw. Lekarzy R. P. na okręg lwowski, opanowanego — jak wiadomo — przez lekarzy Żydów, na którym postanowiono likwidację obwodu lwowskiego na znak protestu przeciwko wprowadzeniu paragrafu aryjskiego oraz na znak protestu przeciwko postanowieniu odwołania ogólnego walnego zebrania w Poznaniu, gdzie — jak podano w motywach — wszelka walka z góry skazana jest na niepowodzenie.

Również opanowany przez Żydów okręg krakowski Zw. Lekarzy R. P. postanowił w walnym zjeździe nie brać udziału.

A więc Żydzi zaczynają widocznie rozumieć, że ich pozycja w organizacji zawodowej świata lekarskiego jest nie do utrzymania.

Wielki wpływ Turcji na państwa, należące do Ententy Wschodu, datuje się od szeregu lat. Już parę lat temu bawił w Turcji szach Iranu, Pahlavi Khan właśnie celem zapoznania się z duchem nowej Turcji. Od czasu tej wizyty Iran pełen jest działalności reformatorskiej, która doprowadziła nawet tak daleko, że zmieniono dawną nazwę Persja na Iran. Dalej również Irak jest obecnie w stadium przeobrażania się.

Co do Afganistanu, to jest on pod bezpośrednim wpływem Angory. Dosłownie cała armia techników, specjalistów, dalej różnego rodzaju organizatorów i instruktorów najechała ten kraj. Wielu inżynierów, lekarzy i artystów zostało zaangażowanych przez Afganistan, a oficerowie tureccy reorganizują jego wojsko.

Pakt azjatycki przyjęty został przychylnie przez państwa Ententy Bałkańskiej, której Ententa Wschodu jest jakoby przedłużeniem przez obecność Turcji w jednej i drugiej. Również i inne państwa odnoszą się z życzliwością do tego nowego układu państw.

Jedynie Rosja Sowiecka, która, aczkolwiek wobec aktualnej sytuacji międzynarodowej ma raczej tendencję nieinteresowania się obecnie tymi sprawami, to jednak zdradza pewne zaniepokojenie. Wywołane jest ono niewątpliwie obawą siły atrakcyjnej, jaką może przedstawiać fakt istnienia porozumienia niepodległych państw azjatyckich, na ludy etnicznie pokrewne.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO OSIEDLE

Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Witkowskiej 21.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Druga lekcja kursu kandydatów odbędzie się w poniedziałek o godz. 20 w sali S. N. przy ul. Św. Marcina 65 m. 9. Sekretariat został przeniesiony z ul. Rzeczypospolitej 9 na ul. Masztalarską 8 a. 1 piętro, czynny jest od 10 do 14 i 16 do 20.

KOŁO JEZYCE

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek o godz. 20 w sali S. N. przy ul. Św. Marcina 65, m. 9.



PRZED WYRUSZENIEM NA FRONT

Oddział wojsk japońskich przed wyruszeniem na front odprawia modły przed świątynią Maiji Szeirin w Tokio.

Pismo żydowskie w Łodzi narzędziem Kominternu

Prasa żydowska w Polsce, zwłaszcza ta wychodząca w języku polskim i przeznaczona dla Polaków odgrywa niejednokrotnie rolę zakonspirowanych propagatorów komunizmu, ostrożnie, ale systematycznie sączących idee przewrotowe.

Demaskowaniem tej prasy zajął się „Orędownik” przynosząc ostatnio rewelacje o żydowskim „Głosie Porannym”, wychodzącym w Łodzi.

„Głos Poranny” od dłuższego czasu prowadzi na swych łamach ankietę pt. „Zróżdła i drogi rasizmu i antysemityzmu”, w której wypowiadają się różnego rodzaju wielkości zarówno z kraju, jak i zagranicą. Cel tej ankiety jest oczywisty. Chodzi o to, ażeby w społeczeństwie polskim zahamować prądy antyżydowskie oraz osłabiać przejawiającą się coraz intensywniej ideę narodową, która stanowi tamę przeciw komunizmowi. Ankiety przeprowadza współpracownik „Głosu Porannego” p. Jerzy Halamski.

Wśród głosów ankiety zamieszczono m. i. oświadczenie barona Roberta Fabre Luce, należącego do najwyższej arystokracji francuskiej a zarazem prezesa Europejskiego Zw. Rasistów, w którym wypowiada się on przeciwko antysemityzmowi i rasizmowi.

Obecnie redakcja „Orędownika” otrzymała z Paryża list od p. Roberta Fabre Luce, z którego dowiadujemy się, ile prawdy było w zamieszczonym „oświadczeniu” w „Głosie Porannym”, oraz kim jest p. Jerzy Halamski, współpracownik tegoż pisma. Oto treść wspomnianego listu w tłumaczeniu na język polski:

„Paryż, 24 września 1937 r.

„Panie!
Mam zaszczyt zwrócić się do Pańskiego polskiego dziennika narodowego z prośbą o opublikowanie poniższego:

„W marksistowskiej gazecie „Głos Poranny” w Łodzi w nrze 258 z dnia 19 września redakcja ogłosiła wywiad ze mną, którego ja nikomu i nigdy nie udzielałem. W rezultacie jest to wywiad zmyślony i fałszywy. Nie dziwi mnie bynajmniej nieuczciwość tego marksistowskiego dziennika, który, jak i wszystkie inne tego typu pisma nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, walczą ze sprawiedliwością i prawdą przy pomocy kłamstw i prowokacji.

„Dla ścisłości zaznaczam, że w pewnym towarzystwie poznałem polskiego dziennikarza, Jerzego Halamskiego, który jest współpracownikiem „Głosu Porannego”. Wyłożyłem wobec niego swój sposób myślenia nie przypuszczając, że on go sfalszywa i wykorzysta na przyszłość.

„Skoro tylko zapoznałem się z tym bezczelnym fałszerstwem, połączyłem się natychmiast telefonicznie z polską ambasadą, aby domagać się obrony.

„Otrzymałszy szczegóły, dotyczące p. Halamskiego, niezwłocznie wniosłem skargę przeciwko niemu i redakcji jego pisma. Powtarzam, że otrzymałem szczegóły o tym dziennikarzu za pośrednictwem ambasady i uważam za konieczne tutaj je opublikować.

„Pan Halamski jest nie tylko polskim dziennikarzem, lecz również pracuje od osmiu lat w pewnej sowieckiej instytucji w Paryżu. Po uzyskaniu francuskiego obywatelstwa został on członkiem francuskiej partii komunistycznej i z jej ramienia wykłada bolszewicką doktrynę polskiemu studentom i inteligentom. Jego zarobki sięgają 5.000 franków miesięcznie. Dwa razy do roku wyjeżdża do Moskwy, gdzie bierze udział w specjalnym kursie dla zagranicznych agitatorów. Był dwa razy w Hiszpanii, gdzie został aresztowany. Zwolnienie swe zawdzięcza jedynie stosunkom w Paryżu. Jest on współpracownikiem sowieckiej agencji „Tass”.

Przy niedyspozycjach — głównie zaburzeniach trawiennych i bólach w krzyżu — naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa**, jako łagodnie działający środek domowy, wybitnie zmniejsza dolegliwości, przy czym stosowana nawet w nieznacznych ilościach daje niezawodne wyniki. Zapytajcie się Waszego lekarza.
Tg 21 673

Z Syndykatu Dziennikarzy Włkp.

Walne zebranie S. D. W. odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 17 wzgl. 17,30 w salonie Koła Towarzystwa w Bazarze. Na porządku obrad: 1) Sprawozdanie zarządu, — 2) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej, — 3) Sprawozdanie Sądu koleżeńkiego, — 4) Wybór Zarządu, — 5) Wolne głosy, — 6) Referat Jana Kawczyńskiego pt. „Prasa i dziennikarze we Włoszech”.

„Zwracając się do polskiego narodowego dziennika nie wątpię, że zechce mi Pan pomóc w tym wypadku, aby zdemaskować działalność pewnej części polskiej prasy, która stała się narzędziem Moskwy i która plami opinię szlachetnego Narodu Polskiego.

„Mam nadzieję, że sądy polskie, do których kieruję swoją skargę, będą umiały wydać sprawiedliwy wyrok o postępkach polskich dziennikarzy, którzy za pieniądze Kominternu dążą do wytworzenia fałszywej i niezgodnej z prawdą opinii, która jest sprzeczna z duchem wielkiego Narodu Polskiego.

„Przyślę niedługo, o ile zechce Pan zamieścić, sprostowanie tego nieszczęsnego i fałszywego „wywiadu” w „Głosie Porannym”, aby polscy czytelnicy poznali prawdę, która na pewno nie będzie się podobała ani p. Halamskiemu, ani jego redakcji.

„Proszę, aby uczynił Pan wszystko, co można, w celu opublikowania powyższego listu również i w innych polskich pismach narodowych.

„Proszę przyjąć wyrazy pozdrowienia i poważania.

„(—) Baron Robert Fabre Luce.”

List p. Roberta Fabre Luce jest ja-



Przeczytajcie tę treść dokładnie

L83

ODOLO zapobiega procesom fermentacyjnym i gnilnym w jamie ustnej, ODOLO usuwa niemiłą woń z ust, ODOLO odświeża i orzeźwia. ODOLO działa profilaktycznie przeciw infekcjom jak: katar, ból gardła, grypa i inne zachorzenia. Podczas upału, przy zmęczeniu i uprawianiu sportów ODOLO znakomicie orzeźwia.

ODOLO

FLYN DO UST PASTA DO ZĘBÓW

L83

oznacza ODOLO bardziej jeszcze udoskonalony. Jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLOU pod względem własności bakterijobójczych.

skrawym dokumentem demaskującym rolę prasy żydowskiej w Polsce.

Przeciw uciskowi Polaków w Rzeszy i Gdańsku

Wielkie zebranie Str. Narodowego w Bydgoszczy

Bydgoszcz (fr). W niedzielę w samo południe bydgoski zarząd Stronnictwa Narodowego zwołał do wielkiej sali Resursy Kupieckiej publiczne zebranie członków i sympatyków, poświęcone omówieniu zagadnienia mniejszości niemieckiej w Polsce oraz sytuacji naszych rodaków na terenie Gdańska i w granicach Rzeszy Niemieckiej. Na zebranie przybyło około 1.200 osób. Przewodził kierownik grodzki S. N. Aleksander Stranz. Referaty wygłosili z dużą swadą i głęboko ujmującą tę ważną niepomniernie sprawę dwaj działacze narodowi: Tadeusz Górczak, prezes S. N. z Nowego Tomyśla i Janusz Patalong. Przemówień wystąpiła sala w skupieniu, nagradzając mówców gorącymi i długotrwałymi oklaskami.

Po referatach i kilku zapytaniach, jakie padły pod adresem referentów ze strony uczestników zebrania, uchwa-

lono jednomyślnie rezolucję, nawołującą władze polskie do ostrej reakcji na akty terroru i ucisku, wobec Polaków stosowane w Niemczech i w hitleryzowanym coraz bardziej staropolskim Gdańsku. Huraganem oklasków pokrywano żądania represyj za gwałty na Polakach, na szkolnictwie polskim i na ostatnich już, a tak nielicznych polskich placówkach prasowych w Niemczech. Jeśli by gwałty za kordonek nie miały ustać, należy wobec mniejszości niemieckiej, jej szkół, prasy i stowarzyszeń stosować represje.

Zebranie rozpoczęło się śpiewem „Pieśni bojowej” a zamknięto potężnymi dźwiękami „Hymnu Młodych”.

Podkreślić należy, iż duża jeszcze rzesza zamierzała wziąć udział w niedzielnym zgromadzeniu, jednak wobec przepelnienia sali policja nie dopuściła już więcej publiczności.

Publiczne zebranie S. N. w Wągrówc

Wągrówiec (wg). W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się w sali p. Wierzejewskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Różniewskiego, wielkie publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego.

Pierwszy referat wygłosił p. Zdzisław Wardejn z Poznania. Prelegent w nawiązaniu do stosunków, jakie w ostatnich dziesięciu latach zapanowały w Polsce, omówił rolę Stronnictwa Narodowego. Przechodząc do kwestii żydowskiej, mówca szeroko i dobitnie uzasadnił przyczyny walki, prowadzonej przez Obóz Narodowy przeciwko żydostwu. Po omówieniu szeregu zagadnień bieżących prelegent zakończył swój trzeci referat stwierdzeniem, że jedynie Obóz Narodowy, który stale i konsekwentnie dąży do wypłenicenia zła, może naród doprowadzić do Wielkiej Polski. Mówcę licznie zgromadzona publiczność nagrodziła burzą oklasków.

Drugi referat wygłosił prezes powiatowy S. N. p. mec. Stanisław Wrzeszczyński, który omówił stosunek socjalizmu do żydostwa, stwierdzając, że związki klasowe, to wielkie narzędzie, będące na usługach żydostwa, przy czym zacytował artykuł z socjalistycznego „Robotnika”, w którym wyżej wspomniane pismo niedwuznacznie wyraża sympatię dla żydostwa.

Obrady nacechowane troską o lepsze jutro Polski, a toczące się pod hasłem głównym: prowadzenia konsekwentnej walki z żydostwem, zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Przybory do krawiecczyny towary krótkie, kłamry i guziki

Kałamajski

P. 51 239/48-98,78/71

Echa strajku rolnego w Szamotułach

Przed wydziałem odwoławczym Sądu Okręgowego w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciw 15 członkom Stronnictwa Ludowego, rolnikom zamieszkałym w Otorowie pod Szamotułami, oskarżonym o zorganizowanie w dniu 16 sierpnia rb. w Otorowie strajku rolnego.

Spośród oskarżonych Sąd Grodzki w Szamotułach skazał Jana Maćkowiaka na 7 mies. więz., a Alfonsa Kampe na 6 miesięcy więzienia, pozostali uniewinnił. Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrok ten uchylił i skazał Alfonsa Kampe i Jana Maćkowiaka na kary po 10 miesięcy aresztu, wszystkim zaś pozostałym oskarżonym wymierzył karę po 6 miesięcy aresztu zawieszając wszystkim wykonanie kary na przeciąg lat 2. (k)

Niesłychane rozwydrzenie Niemców

Toruń (Tel. wł.). W związku z zakończeniem tygodnia LOPP zaszedł w Silnie napiętnowania godny wypadek, świadczący o rozwydrzeniu pewnej części ludności niemieckiej.

Mianowicie ludność polska nalepiła na oknach nalepki, z których dochód przeznaczono na LOPP.

Nie podobało się to grupie wyrostków niemieckich z sąsiedniego Grabowa, którzy zebraли się przed lokalem oberżysty Świderskiego i zaczęli rzucać kamieniami w oblepiane nalepkami szyby. Skutkiem tego rozbita została szyba w oknie wystawowym wartości kilkuset złotych. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, które doprowadzą niewątpliwie do ujęcia sprawców karygodnego wybryku.

Na pogorzalców wsi Roszki-Ziemaki

Koło Stronnictwa Narodowego, Skarżysko Kamienne 10,— zł
Stronnictwo Narodowe, Ostrow Włkp., od: St. Kaźmierczak 5,—, E. Nyske 1,—, Kokotek i Kaczmarek 1,—, F. Ograbek 1,—, F. Zdziebkowska 2,—, B. Jażdżiński 1,—, J. S. 5,—, Hündorfowa 2,—, Zdziebkowski 0,50, Grudziakówna 1,—, Nentwig 2,—, St. Skrzypek 1,—, J. Kaczmarek 1,—, M. Idziór 0,50, J. Woźniak 1,—, J. Szymańska 2,—, J. Mrówczyński 2,—, Bukowiecki 3,—, Samarzewski 1,—, A. Szlachetka 1,—, A. Pawlak 0,50, Hoffman 0,50, St. Okoniewski 5,—, kpt. Weżyk 3,—, R. Nader (po raz drugi) 3,—, J. J. 1,53, N. N. 5,—, M. Jankiewiczowa 0,50, W. Jankiewicz 1,—, K. 0,50, K. G. 2,—, L. T. 2,—, Włodarczyk 5,—, J. Wojciechowski 3,—, Jarmużek 0,50, J. Tokarski 0,70, A. Kinda 0,75, A. Jagielska 1,—, J. Neuman 1,—, Maik 0,50, E. Pieczyński 2,—, Sterczyński 5,50, N. N. 1,55, J. B. 10,—, X. 1,—, N. N. 2,—, B. 2,—, Danielczyk 1,—, K. K. 2,—, St. W. 2,—, dr Karpowicz 5,—, dr Mamak (po raz drugi) 10,—, razem 115,03 ..

razem z popr. pokwitowanymi 3 139,32 zł

Kontrola dowodów

Warszawa (Tel. wł.) Władze politechniki uniwersytetu warszawskiego wprowadziły kontrole dowodów studentów wchodzących na teren uczelni. (w)

Nowe szybowisko

Chorzów (PAT). Nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie szybowiska na górze Hugona, obok Świętochłowic. Szybowisko to powstało dzięki staraniom kół L. O. P. P. przy hutach „Batory”, „Florian” i „Zgoda”.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Józefa w Świętochłowicach, po którym uformował się pochód, złożony z kilku tysięcy osób, udając się na teren szybowiska. Po przemówieniu dyrektora huty „Batory” poświęcenia dokonał ks. prob. Śliwka, po czym rozpoczęły się pierwsze loty szybowców.

Największy piec

Katowice (PAT). W hucie „Piłsudski” w Chorzowie uruchomiono nowy wielki piec, największy w Polsce. Budowa wraz z urządzeniami pomocniczymi trwała od września ub. roku. Wydajność przewidziano na przeszło 300 ton surówki dziennie. Piec ten jest najbardziej nowoczesną jednostką produkcyjną w przemyśle polskim.

Koszta wyniosły około 3.600.000 zł. zaznaczyć należy, że zbudowany został w całości przez inżynierów polskich, a materiały i urządzenia w przeważającej większości wyprodukowano w kraju.

„PRACA POLSKA”

ODDZIAŁ TRAMWAJARZY

Zebraenie plenarne odbędzie się w środę dnia 13 bm. o godz. 19 w sali zebrań św. Marcina 65.

Ze względu na ważność spraw, przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
 Maksymiliana b. | Edwarda kr.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
 Grzmisława | Ziemisława

Słońca: wschód 6,11, zachód 17,06
 Długość dnia 10 godzin 55 minut
 Księżyca: wschód 13,30, zachód 22,18
 Faza: 1 kwadra o 17 godz.

Październik
12
 Wtorek

Ważne numery telefonów:
 Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
 Straż ogniowa: 19-57, 30-50
 Policja: 42-21
 Pościelcy: 15-60 i 28-36
 Pościele taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątokrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Pożt. biuro zleczeń: 49-28. Zegarynka: 07. Centr. międzym. 00. Inf. tel. 09. Biuro napr. 08. Inform. dworc. 67-41. Dzw. autob. 67-19. Lotnisko 78-45.

WARCIE poziom + 6 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 10,5

NOCNY DYŻUR APTEK

Sródmiście: Apt. dra Kierzyńskiego, ul. Pięćackiego 14; — Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75; — Apt. przy Grobli, W. Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz:** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, G. Wilda 96; — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158; — **Debiec:** Apt. przy ul. Debieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starolęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 11 października 1927 r.
 W konkursie DOK za mistrzowską orkiestrę wojskową na r. 1927/28 uznano orkiestrę 57 p. p. (dyrygował por. Vogel). — W Auli U. P. odbył się koncert nauczycielskiego chóru słowackiego, który objechał większe miasta Polski.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 11 października 1837 r.
 Mimo szerzącej się coraz więcej cholery azjatyckiej, odbył się w Poznaniu trzydniowy jesienny jarmark na welne. — Zmarła wskutek cholery sp. Prowidencja z Zarembo hr. Mielżyńska, wdowa po generale Stanisławie hr. Mielżyńskim z Pawłowic. — Z 8 na 9 zmarło w Poznaniu 13, z 9 na 10 — 16 osób na cholera.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Wiadomości urzędowe kościelne.**
 Archidiecezja poznańska: J. Em. ks. Kardynał-Prymas zamianował ks. dra Aleksandra Sterczewskiego, proboszcza w Rydzynie, dziekanem dekanatu krobokiego. Prowizję kanoniczną otrzymał ks. Sylwester Konieczny na beneficjum przy kościele parafialnym św. Wawrzyńca w Chynowic.

Do szkolnictwa powołani zostali: ks. dr Lucjan Bernacki, penitencjarz archikatedry poznańskiej, na prefekta przy Pedagogium w Poznaniu; ks. Bronisław Drewniak na prefekta do gimnazjum w Obornikach.

Na wikariat powołani zostali: ks. Bronisław Drewniak z Bnina do Obornik; ks. Leonard Gierczyński z Rogoźna do parafii św. Krzyża w Poznaniu; ks. Władysław Kasprowicz z Chodzieży do Wolsztyna; ks. Zygmunt Mikołajczyk z Obornik do Lwówka; ks. Hieronim Poltz z Puszczykowa do Międzychodu; ks. Jan Stachowiak ze Lwówka do Chodzieży; ks. Edmund Winkler z Murowanego Gośliny do Rogoźna; ks. Jan Wolniak z Niepartu do Murowanego Gośliny; ks. Wiktor Grzesiak pozostaje na wikariacie przy kościele św. Jana w Poznaniu.

Ks. Antoni Schwarz udaje się z polecenia J. Em. ks. Prymasa na studia prawnicze do Lublina. (rf.)

Ciekawostki na wystawie



I BLASZE
 MOŻNA NADAĆ PIĘKNY KSZTAŁT

Bardzo piękne wyroby trybowane na zimno w blasze miedzianej umieszczono w osobnej gablocie na wystawie „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze”. Są to prace uczniów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Ceny: 60, 75, 80 i 120 zł zależnie, czy jest to kubeczek do papierosów, czy też wazonik, czy też duży talerz do owoców lub bileto-wizytowych, odpowiadają artystycznym kształtom i bardzo mozolnej technice.

Za nadużycia, oszustwa i fałszerstwa

Wyrok w procesie Banku Właścicieli Nieruchomości

Wczoraj, w niedzielę, o godzinie 12 w południe, przed Sądem Okręgowym w Poznaniu, po trzytygodniowej rozprawie zapadł wyrok w głośnym procesie przeciwko członkom zarządu i rady nadzorczej Spółdzielczego Banku Właścicieli Nieruchomości w Poznaniu.

Wyrok wraz z jego motywami ogłosił przewodniczący rozprawy, sędzia dr Garbusiński.

Wyrokiem tym b. dyrektor tego banku, Kazimierz Bierowski za liczne nadużycia w 19 wypadkach, oszustwa, fałszowania ksiąg handlowych i bilansów, puszczania w obieg dublowek, oszustwa na szkodę klientów banku, korzystanie z bezprawnych kredytów itp. został skazany na karę łączną 2 i pół roku więzienia zaliczeniem aresztu śledczego.

Wacław Wrześniewicz, który pozostawał z bankiem w stosunkach jako pośrednik, został skazany na 1 rok więzienia.

Stanisław Piotrowski, członek zarządu banku, za popełnione oszustwa został skazany na 1 i pół roku więzienia, przy czym zawieszono mu wykonanie kary na przeciąg lat 5.

Pozostałych oskarżonych w liczbie ośmiu sąd całkowicie uniewinnił.

W uzasadnieniu wyroku, które trwa-

ło przeszło godzinę, przewodniczący sędzia dr Garbusiński m. i. podkreślił fakt, iż złą gospodarkę banku zapoczątkował poprzednik osk. Bierowskiego na stanowisku dyrektora, sp. Dobrowolski. Sąd przyjął dalej, że wszelkie rewizje, które przeprowadzała tak komisja rewizyjna, jak i rada nadzorcza były właściwie iluzoryczne, bowiem brak wśród tych władz jakiegokolwiek fachowca z dziedziny księgowości bankowej. Jeden z nich, który uchodził za fachowca znał się jedynie na gospodarce i księgowości rolnej. Rada nadzorcza była niejako zahipnotyzowana „genialnością” sp. Dobrowolskiego, Bierowskiego i in. W orzeczeniu swym o uniewinnienie członków rady nadzorczej sąd kierował się m. i. przesłankami, że ratowali oni sytuację finansową banku, jak mogli, żyrowali weksle, które następnie sami musieli wykupywać.

Po uzasadnieniu wyroku osk. Bierowski, który jako jedyny z oskarżonych odpowiadał z aresztu śledczego prosił sąd o zwolnienie go. Po naradzie sąd zwolnił go, wzięwszy pod uwagę, że dotąd przesiedział w areszcie już 10 miesięcy i że nie zachodzi obawa ucieczki ze względu na jego stałe miejsce zamieszkania w Poznaniu wraz z rodziną. (k)

Kinoteatr „ŚWIT”, św. Marcin 65

wświetla: dramat rozgrywający się wśród mroków wielkiego miasta p. t.

„SOBOWTÓR JACKA MORTIMERA”

W roli gł. **ADOLF WOHLBRÜCK** — Reżyseria **CARL FRÖELICH**

Film trzymający w napięciu siłą swojej porządnej akcji. —

W nadprogramie dodatek kolorowy „Hotel pod pajakiem” i tygodnik akt.

Srebrny jubileusz chóru męskiego „Arion”



Srebrny jubileusz istnienia obchodził wczoraj chór męski „Arion”.

O godz. 9 ks. prałat prepozyt Steinmetz odprawił w kolegiacie Poznańskiej solenne nabożeństwo na intencję chóru-jubilata. Podczas mszy św. śpiewał zespół chóru „Arion”.

O godzinie 10 w sali Pałacu Działyńskich odbyła się akademii jubileuszowa. Licznie zgromadzonych uczestników podniosłej uroczystości powitał prezes chóru „Arion” p. Jan Semmler. Na przewodniczącego powołano prezesa Wielkop. Związku Chórów Śpiewaczych dra Surzyńskiego, który w przemówieniu wskazał na pracę i zasługi chóru-jubilata w służbie dla pieśni polskiej.

Uroczystym momentem zebrania było wyróżnienie zasłużonych. Odznakę honorową Naczelnej Rady Zjednoczenia Związków Śpiewaczych i Muzycznych otrzymali prezes honorowy chóru „Arion” radca Zygmunt Jaworski i śp. Henryk Beychler, Bolesław Jaśkiewicz, Aleksander Dandelski, śp. Bernard Wagner i mianowany członkiem honorowym długoletni dyrygent chóru Aleksander Klichowski. Dyplomy członków honorowych otrzymali ponad to pp.: Józef Grossmann, Władysław Ilski, Wiktor Cysz i Bolesław Jaśkiewicz. Dyplomy uznania względnie zasługi otrzymali pp.: Jan Semler, Aleksander Dandelski, Kazimierz Juniczak, Feliks Montua, Kazimierz Trawiński, Wincenty Czekala, Wacław Imbryczkowski, Feliks Walda, Wojciech Kędziora, Marceł Radziński, Czesław i Marian Kamiński, Bolesław Sobiech, Tadeusz Jankowski, Klemens Polaszek, Tomasz Kempniński i

Edmund Januskiewicz. Burza oklasków towarzyszyła wręczeniu odznaczeń zasłużonym śpiewakom.

Do podniesienia nastroju przyczynił się artysta dramatyczny Teatru Polskiego p. Cz. Strzelecki. Utalentowany artysta wypowiedział fragment ze Spisku Koronacyjnego w „Kordianie” Juliusza Słowackiego przedstawiając z wielkim natchnieniem dramatyczną wizję, przypominającą zbrodnię rozbioru Polski.

Chór — jubilat odśpiewał na rozpoczęcie akademii „Gaude Mater Polonia” Gorczyckiego, następnie odśpiewano „Chór rycerzy” z opery „Goplana” Żeleńskiego, polonez jubileuszowy Żukowskiego i „Niechaj drzemie róża” Feliksa Nowowiejskiego. Akompaniował syn dyrygenta p. Klichowski junior. Akademii, której przebieg był podniosły, zakończył przewodniczący życzeniem, by obchód srebrnego jubileuszu stał się bodźcem do dalszej działalności na niwie śpiewaczej. (kl)

Otwarcie wystawy owoców

Gnieźno. (br.). W ub. sobotę starosta gnieźnieński p. Kasprzak dokonał w Hotelu Europejskim otwarcie rejonowego pokazów owoców, zorganizowanego z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej. W akcie otwarcia pokazowi wzięli udział przedstawiciele władz, Izby Rolniczej i obywatelstwa.

Tegoroczny pokaz przedstawia się bardzo dobrze, bierze w nim udział około 30 wystawców, w szczególności z powiatów gnieźnieńskiego i wrzesińskiego, z około 220 eksponatami. Dobrze prezentują się stoiska majętności Siemianowo, Ostrowo, Gurówko, Malczewo i Niechanowo. Wystawa jest otwarta przez cały dzień i potrwa do 13 bm.



ng 50 610

Sprytny kolporter fałszywych 10-złotówek

Śrem. (su). Na terenie Śremu i w okolicy pojawiły się w ub. tygodniu fałszyfikaty dobrze podrobionych monet 10-złotowych z podobizną marszałka Piłsudskiego. Monety są nieco lżejsze od oryginalnych, posiadają brzęk metaliczny, nacięcia brzegu są nierówne, a kontury napisów mało ostre i niewyraźne.

Fałszyfikaty kolportował mężczyzna średniego wzrostu, brunet o pełnej, rumianej twarzy, bez zarostu, elegancko ubrany. Przy rozpowszechnianiu używał on we wszystkich wypadkach następującego sposobu: zachodził do składów wieczorem, zakupywał drobność za kilka groszy i płacił 10-złotówką legalną okazując, że w portemonetce nie ma więcej innych monet, po chwili namysłu wyciągał z bocznej kieszeni zdawkowe monety i kazał sobie zwrócić 10-złotówkę, przy czym dokonywał dalszych zakupów. Wówczas wykorzystując pozyskaną zaufanie kupca do swej monety 10-złotowej, która poprzednio została zbadana i zważona, zamieniał ją na fałszyfikat i wręczał kupcowi. W ten sprytny sposób nie budząc podejrzeń oszukał kilkanaście osób.

Ostrzega się przed owym oszustem-kolporterem, którego należy oddać w ręce policji.

KRONIKA MIEJSCOWA

KOMUNIKAT „ORBISU”. Wycieczka do Niemiec dn. 14. 10. 37. **Cena zł 65,—.** Zapisy do dnia 13. 10. 37 „ORBIS”, Pl. Wolności 3.

ng 51 449

— * Pociągi popularne do Poznania.

Wczoraj uruchomiono pociąg popularny z Inowrocławia, który przywiózł przeszło 250 osób na wystawę „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze”. Staraniem Ligi Popierania Turystyki pasażerowie pociągu popularnego otrzymali zniżki tak na teren wystawy, jak i do teatrów poznańskich. Pociąg opuścił Poznań o godz. 23,40. W ten sposób umożliwiono mieszkańcom Inowrocławia odwiedzenie teatrów w Poznaniu.

W przyszłą niedzielę, tj. na ostatni dzień wystawy, przewidziane są pociągi popularne z Bydgoszczy, Torunia, Kalisza, Gniezna, Ostrowa, Leszna i Chodzieży.

WYCHOWANIE, KURSY

— * Rozpoczęcie kursu dla urzędników miejskich.

Dziś o godz. 10 w auli Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego nastąpiło otwarcie III kursu dokształcającego dla pracowników miejskich, zorganizowanego przez Koło Miast Wielkopolskich. Uroczystość zagrał prezydent Bydgoszczy, Barciszewski, prezes Koła Miast Wielkopolskich, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, następnie zabrał głos, imieniem wojewody poznańskiego, radca Niekodemski, który dokonał też otwarcia kursu i złożył kursistom życzenia jak najlepszych rezultatów pracy. Jako ostatni przemawiał krótko organizator kursu, prezydent Inowrocławia, Jankowski. — Pierwszy wykład nt. „Organizacja i zakres działalności władz rządowych, a w szczególności władz administracji wyższej”, wygłosił radca wojewódzki Zawirski.

Na kursie, który trwać będzie do 25 listopada, jest 50 urzędników. Wykładowcami są wyżsi urzędnicy wojewódzcy.

KRONIKA WYPADKÓW

— * Cyklista potrącony przez tramwaj.

Dziś krótko po godz. 9 na ul. Dąbrowskiej tramwaj linii 2 potrącił 47-letniego Stefana Kożę z Ostroroga (Rynek 4), w pow. szamotulskim. P. Koza, który jechał na rowerze, doznał cięższych obrażeń na głowie, wskutek których musiano mu udzielić pomocy lekarskiej na stacji Pogotowia Ratunkowego. Ulgeł też uszkodzeniu rower. (kl)

— * Zderzenie taksówki z tramwajem.

W niedzielę o godz. 22,30 na ul. Jasnej zderzyła się taksówka nr. 164 (nr. rej. T. 65.060) z tramwajem linii 9. Wynikiem zderzenia było poważne uszkodzenie taksówki, wskutek czego nie mogła ona już ruszyć z miejsca. Na szczęście w samochodzie nie było pasażerów. Szofer wyszedł z katastrofy cało. (zd)

Pitka jest jednak okrągła...

Polska — Jugosławia 4:0 (2:0) — Bramki strzelili Piontek dwie, Wosta i Wilimowski

(Od własnego specjalnego wysłannika)



Reprezentacja Polski, od lewej: Szczepaniak, Krzyk, Nytz, Góra, Wilimowski, Piontek, Wodarz, Wostal, Dytko, Galecki i Habowski.

Warszawa, 10 października.

Gościom z nad Adriatyku bardzo zależało na wygranej w Warszawie. Wiedzieli, że są od nas lepsi, że przecież zajęli swego czasu trzecie miejsce w mistrzostwach świata, że pokonali renomowane reprezentacje zawodowe, że — wreszcie — za granicą jest popyt na graczy jugosłowiańskich, chętnie widzianych w zespołach francuskich, szwajcarskich, czy czeskich. A czym się mogą pochwalić Polacy?

Toteż w rozmowach przed meczem spotkaliśmy się ze strony gości z objawem dużej pewności. Wygrają — mówili, — w najgorszym wypadku będzie remis. A że pewność tę uzupełniała szczerza wola zwycięstwa, więc mieliśmy poważne obawy, tym bardziej, że mili goście od czasu do czasu przypominali nam naszą porażkę 3:9 w Beogradzie.

Pewien znakomity piłkarz angielski, pytany przed każdym meczem o przypuszczalny wynik, zwykł mawiać: „Moja drużyna powinna wygrać, ale piłka jest okrągła...” Tak było na meczu Polska — Jugosławia. Goście chcieli wygrać i oświadczyli, że w kraju wszyscy spodziewają się ich zwycięstwa, a tymczasem przegrali 0:4. Dotkliwa porażka!

Przed tygodniem w Pradze Czesi z trudnym pokonali Jugosłowian 5:4. Był to kubek zimnej wody na nasze ambicje. Przed meczem z Polską Jugosłowianie siedzieli cztery dni u Łaty w Zlinie. Odpoczywali nie narażeni na pokusy wielkomięskie. W Warszawie mieli też dzień wypoczynku. Nie wypadła więc eporażki tłumaczyć przemoczeniem, ani też ewentualnie deszczem, lub błotem na boisku, ani nawet fantastyczną formą Polaków. Tajemnica niedzielnego wyniku polega po prostu w tym, że goście byli pewni wygranej. Polacy zaś mieli ambicję wygrać. No, i zdecydowanie wygrali nas!

Z porażki w Beogradzie nie tłumaczyliśmy się. Przegraliśmy — trudno. A przecież tego dnia lał straszliwy deszcz, przeszła burza i boisko było kalkiem rozmokłe.

W niedzielę pokazaliśmy się, że potrafimy w normalnych warunkach nawiązać równą walkę.

25.000 widzów, opuszczających z uśmiechem radości warszawski stadion, radowało się nie z racji wspaniałego przebiegu meczu, albo jego wyżyn technicznych. Nie! Radowała ich tylko wygrana polskiej drużyny, wygrana — powiedzmy sobie szczerze — nie oczekiwana. Ale nie był to mecz wielkiego formatu, ani walka ambicji, ani pokaz klasowego piłkarstwa. O ile mecz i wygrana z Danią utrwaliła się nam w pamięci i jako zwycięstwo naszych barw i jako wspaniałe widowisko pikarskie, o tyle mecz z Jugosławią był dla widza meczem ligowym... w lepszym wydaniu, spotkaniem o punkty.

Blasku dodawała mu — bez przesady — drużyna polska. Słowem: Jugosławia zawiiodła. To nie ten zespół, który w r. 1931 mimo przegranej zachwyił widzów tłumnie zalegających stadion poznański. Ten atak rwący jak piorun na bramkę przeciwnika, strzelający z każdej pozycji, strzelający ostro; ten zespół, który tracił piłkę tylko po zaciętej walce wręcz (w pojęciu sportowym oczywiście). To byli południowcy. Grali góra, ale jak! Dziś poplątał się im styl włoski (góra) z austriackim (dołem). Owszem, każdy gracz z osobna wzięty, przedstawia wysoce cenną jednostkę, świetnie znająca sztukę piłkarską, jako zespół jednak Jugosłowianie wypadli słabo, zwłaszcza w ataku. Radzimy im wrócić do dawnego systemu, a nie znajdują się napewno w takiej depresji, jaka ich ogarnęła po meczu warszawskim.

Poza tym okazali się drużyna nie przebiegająca w środkach, jeżeli chodzi o odebranie przeciwnikowi piłki. Skoki do piłki, poparte wyrzucaniem nóg do przodu (niebezpieczna gra) nie należały do rzadkości, również chwytanie przeciwnika rękami za korpus, lub nogi było częstym zjawiskiem.

Specjalny jednak „poziom” reprezentował olbrzymi Stevovic na środku pomocy. Faulował ile się dało, klócił się, rzucał na przeciwników, a nawet szarpał sędziego. Jeżeli w ciągu gry publiczność gwizdała, to jedynie pod jego adresem. Stevovic otrzymał od sędziego nawet ostrzeżenia!

Poza boiskiem zachowywał się nie le-

piej. Oto w przerwie przed wejściem do szatni odrzucił na ścianę (!) jakiegoś pana, który obok niego przechodził.

Mimo wszystko Jugosłowianie przedstawiają niebezpieczny zespół. Skrzydłowi doskonałi, Lechner w pomocy wprost znakomity, obrona twarda, a bramkarz Glaser wykazał rutynę, jakiej nabywa się tylko w ciężkich spotkaniach. Cała jednostka grała mało efektywnie, atak kombinował trójkątami, najrozsądniejsza może była pomoc, doskonale wspierająca tyły i umiejętnie posuwająca się za swoją pierwszą linią. Bezspornie jedna bramka należała się im, a jeżeli jej nie uzyskali, to tylko z powodu niezdeterminowania w korzystnych momentach podbramkowych.

Z naszych chłopców byliśmy w niedzielę zadowoleni. Powitano ich hucznymi oklaskami, pokrywającymi niepokój, jaki zalał się w sercach widzów. Ten doping nie ustawał, oklaskiwano każdy efektywny strzał, każdą zdecydowaną, śmiałą obronę, każdy piękny atak, czy akcję solową. A że było tego sporo, więc publiczność miała „pełne ręce” pracy.

Albański, Martyna, Kotlarczyk, Wasiewicz, Matyas i Sierfke — oto nazwiska, do których wzdychano przed meczem, lecz po nim wiatowano na cześć „narybku”. Drużyna nasza zasłużyła jako całość na



Glaser wybija piłkę strzeloną przez Piontka (na wprost bramkarza). Zupelnie z prawej Wilimowski. (Fot. Ryś)

gorące uznanie. Nie było słabego punktu. Tak właśnie zawsze winien wyglądać dobrze zestawiony zespół reprezentacyjny.

Połowę drużyny stanowili gracze Śląscy. Oni też nadali ton grze, oni parli ciągle naprzód, oni nie dali przeciwnikowi chwili spokoju. Tam, na Śląsku trzeba nadal szukać trzonu naszej jednostki. Ze zienia ta jest także „kopalnia” talentów piłkarskich, o tym przekonał nas również przedmecz, w którym reprezentacja Śląska pobita Warszawę 4:1 i pokazała bardzo produktywną grę zespołową.

Krzyk (ten w bramce) w niedzielę „wypracował” sobie stałe miejsce w reprezentacji. Chwytał piłki bardzo pewnie i interweniował zawsze w porę. Szczepaniak i Galecki w obronie stanowią doskonale dobraną parę, przede wszystkim dlatego, że grają inteligentnie, mają dobre wykopy i rozumieją się dobrze. Ta para jest napewno lepsza od dawnej: Martyna — Szczepaniak. Przecież silny wykop nie jest wszystkim! Pomoc grała zbyt defenzywnie i obrała taktykę „rozbijania” ataków. To jedyny zarzut. Niedzielny sukces jest jednak niewątpliwie dużą zasługą Góry, Nytza i Dytki. Atak kombinował bardzo składnie według reguł nowoczesnej gry: naprzód, naprzód, bez dryblowania. Każda akcja kończyła się groźnym strzałem. Trójka Piontek — Wostal — Wilimowski rozumiała się doskonale. Wysyłano się w „uliczki”, tak, że obrona przeciwnika była chwilami bezradna. Jeżeli do tego dodamy wspaniałe pociągnięcia Wodarza na lewym, oraz groźne biegi Habowskiego na prawym skrzydle, rozumiemy, że bramki musiały padać.

Bardziej niż kiedykolwiek zatrumfował w niedzielę słuszny pogląd, że „silny, dobry atak — to najlepsza obrona”. Całej jedenastce należy się huczne „brawo” za dzielną postawę, ładną grę, i za wynik. Porażka beogradzka została pięknie pomśszona. Rewanż w Jugosławii, jako decydująca eliminacja do mistrzostw świata, nie stawia nas na straconej pozycji. Spotkanie międzypaństwowe nr 80 wygraliśmy w pięknym stylu, a wynik napewno zdziwi zagranicę, najbardziej zaś chyba Czechów.

Spotkanie przyniosło zasłużone i wyso-



Jugosłowiański bramkarz Glaser zaciera ręce. Widać zbliża się pod bramkę atak polski, który zmusił go cztery razy do kapitulacji (Fot. J. Ryś)

kie zwycięstwo Polski w stosunku 4:0 (2:0). Już w drugiej minucie gry daleki strzał Marianowica idzie w aut. W 3 min. śliczna kombinacja polska, lecz Matosze odbija na kornier. Odbitą w pole piłkę Dytko podaje górą Piontek pakuje ją głową do bramki.

Polska prowadzi 1:0

W 12 minucie po ataku, przeprowadzonym całą linią jugosłowiańską, strzela Marianowic, lecz Krzyk szczęśliwie interweniuje. Po dalszych minutach wyrównanej walki, w 20 min. atak polski idzie lewą stroną. Wostal wypuszcza Wilimowskiego, który strzela. Glaser jest nieprzygotowany, piłka odbija mu się od piersi, Piontek poprawia strzał i

Polska prowadzi 2:0.

Po przerwie już w pierwszej minucie groźny atak Jugosłowian. W trzeciej minucie Krzyk ładnie broni daleki strzał jugosłowiańskiego napastnika. W 4 min. Wilimowski wypuszcza Wostala, który z murowanej sytuacji „kiksuje” i strzela... w ręce Glasera.

W 14 minucie następuje wypad Wilimowskiego i strzał. Glaser wybiega do bramki i wybija piłkę nogą, dobiega do niej Wostal i z daleka strzela celnie do bramki.

Jest 3:0 dla Polski.

W 19 min. wolny przeciwko Polsce podkrotowany za faul Dytki, idzie w aut. W 22 min. Wilimowski zderza się z Glaserem, Wilimowskiego znoszą na 3 minuty z boiska.

W 29 min. wspaniały wypad Wilimowskiego, który przebiega się przez obronę i strzela nieuchronnie z 3 metrów, ustalając wynik spotkania

4:0.

Sędzia meczu p. Leclercq z Francji nie miał łatwego zadania. Był jednak sędzią obiektywnym i żadnej drużyny nie skrzywdził. Pochwała należy się Francuzowi, że potrafił w czas poskromić brutalną grę Jugosłowian, zwłaszcza wyczyny Stevovica.

Było to dziewiąte spotkanie Polski z Jugosławią. Pięć wygraliśmy, a cztery zakończyły się porażką. Stosunek bramek 27:25 na naszą korzyść.

Pogoda była wcale ładna, może trochę chłodno i lekki wiatr, ale zresztą idealne warunki do gry. Ale na widowni było gorąco. Nawet bardzo.

Polska — Łotwa 2:1 (0:0)

Bramki strzelili Pytel i Piec

(Od specjalnego wysłannika „Kuriera Poznańskiego”).

Katowice, 10 października. Nietęgłe miny i nosy na kwintę spuszczone mieli widzowie meczu Polska Łotwa, gdy wstali w niedzielę rano i wyrzawszy przez okno zobaczyli klebiące się na niebie chmury, zwiastujące deszcz. Twarze się jednak rozjaśniły w miarę zbliża-

nia się godziny wyznaczonej na rozpoczęcie zawodów z Łotyszami.

Co do ewentualnego wyniku to zdania były podzielone. Powodem była świetna postawa Łotyszów w niedawno rozegranym meczu z Austriakami.

Ledwo minęła 12 godzina a już na boi-

sko Miejskiego — Ośrodka W. F. ciągnęły nieprzeliczone rzesze widzów. Przedmeczowi, w którym grali juniorzy poznańskiego K. P. W. z krakowską „Wisłą”, przyglądało się kilkanaście tysięcy miłośników piłkarstwa. Do Katowic zjechało z różnych stron Polski 7 pociągów popularnych.

Przed godz. 15 wybiegają na boisko goście, ubrani w białe spodnie i czerwone koszulki. Z 25.000 par rąk huknęły rzesiste oklaski. Przywitanie, wysłuchanie w spokoju łotewskiego hymnu i na boisko wpadają nasi chłopcy w białych garniturach



Drużyna polska: Kotlarczyk, Pawłowski, Peterek, God, Piec II, Piec I, Twórz Wasiewicz, Lyko, Pytel i Gienza. Łoty, sze: Borduszko, Lindmanins, Slavissens, Rositis, Koneps, Petersons, Verners, Magers, Bobris i Lauks. Fot: Agencja śląska

Książę Bernard holenderski przyjechał do Polski

i poluje dziś w Iwnie na kaczki, bażanty i zajęce

Stosownie do zapowiedzi, wczoraj po południu o g. 17,30 w przejeździe przez Poznań zatrzymał się w „Bazarze“ małżonek holenderskiej następczyni tronu książę Bernard Lippe-Biesterfeld.

W podróży towarzyszyli księciu Bernardowi: brat Erwin, książę Windischgrätz, hr. Oeyhausen, p. A. Panczulidzew, hr. Welceck, baronówna de Braue (dama honorowa ks. Juliany), oraz hr. Józef Mielżyński-Wichliński.

Książę Bernard i towarzyszące mu osoby przybyły do Poznania trzema samochodami turystycznymi, przy czym książę Bernard jechał przodem i sam prowadził 200-konnego „Maybacha“.

W czasie 45-minutowego odpoczynku w „Bazarze“ dostojnemu gościowi oraz towarzyszącym mu osobom podana lampka wina; honory domu pełnił dyr. Kujaciński.

O godz. 18,15 książę Bernard udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do Iwna na polowanie.

*

Polowanie w Iwnie rozpoczęło się dziś o godz. 8 rano przy bardzo pięknej pogodzie. Pod kierunkiem hr. Ignacego Mielżyńskiego i dyrektora Głabisza oraz nadleśniczego Piszczysławy (kierownictwo techniczne) udano się powózkami nad jezioro Iwińskie, gdzie odbyło się dwukrotne pędzenie kaczek. Z ptaków, których zerwało się kilkadziesiąt, ustrzelono kilkanaście, przy czym większość zabitych kaczek zginęła w szuwarach.

Następnie myśliwi w liczbie piętnastu, udali się do zagajników na bażanty, których zabito kilkadziesiąt.

W dalszym ciągu polowania urządzono na polach trzy kotły na zajęce.



Książę Bernard holenderski (X) na dzisiejszym polowaniu w Iwnie w towarzystwie dra Amrogowicza i hr. Bnińskiej.

W południe odbyło się śniadanie myśliwskie w folwarku Siedlec.

W polowaniu wzięli udział: książę Bernard holenderski, książę Windischgrätz, hrabia Welceck, hr. Oeyhausen, p. Panczulidzew, hr. Bnińska, prezes Morawski, płk. Mikke, dr Amrogowicz, hr. Żółtowski z Nekli, p. Zychliński z Usarzewa, dr Wize z Dzierżnicy, p. Radoński, p. Warchowski i p. Głabisz. Na stanowiskach towarzyszył księciu Bernardowi hr. Mielżyński-Wichliński.

Myśliwi podzieleni byli na cztery grupy, oznaczone kolorami: białym, niebieskim, żółtym i czerwonym, a poza tym każda osoba, biorąca udział w polowaniu, posiadała bieżący numer swojej grupy. Książę Bernard holenderski był w grupie „białej“ i miał numer 1-szy. Strzelał często i celnie.

Zaznaczyć należy, że, aczkolwiek do 16 bm. trwa czas ochrony na zajęce, hr. Ignacy Mielżyński otrzymał od wojewody poznańskiego „dyspensę“ na dzisiejsze polowanie i pierwsze w tym sezonie myśliwskim szaraki padły dziś na polach w Iwnie.

Wieczorem ks. Bernard holenderski wraz z towarzyszącymi mu osobami

wraca do Wojnowa (Reckenwalde) na pograniczu niemieckim.



Dama honorowa księżnej Juliany, baronówna de Braue, w towarzystwie gospodarza, hr. Ignacego Mielżyńskiego, z wysokości powozu przypatrywała się polowaniu w Iwnie.

Nie sükienia robi kobiecie, lecz futro od Scholla

Ng 49 847

Zamiast prawa jazdy — więzienie

Sztuka prowadzenia samochodu wymaga dużej umiejętności fachowej. W Niemczech stawia się kierowcy wysokie wymagania kwalifikacyjne. Wiele kłopotów z uzyskaniem prawa jazdy miał pewien kupiec berliński, który otrzymał od teścia w prezencie samochód, postanowił nauczyć się go prowadzić, zapisał się do szkoły kierowców i po tygodniu bez trudności teoretycznie opanował prowadzenie auta. Praktyka jednakże nie szła w parze z teorią. Ściety na pierwszym egzaminie jazdy, ponowił próbę po czterech tygodniach, lecz bezskutecznie. Wówczas uciekł się do pod-

stępu. Po kilkakrotnych listownych błaganiach, skierowanych do władz, wydających prawa jazdy, niepojęty kierowca uciekł się do przekupstwa. Wysłał pod adresem urzędnika list wraz z banknotem 50-iomarkowym, po czym wieczorem zgłosił się osobiście do mieszkania. Niestety, został wyrzucony za drzwi, a w kilka tygodni później, skazany przez sąd za usiłowanie przekupstwa, na dwa miesiące więzienia i utratę wysłanych 50 mk. Władze pozbawiły go przy tym możliwości zdawania egzaminu w ciągu trzech lat.

Fräulein Doktor

Czyżby znów na widowni? Wysłała za mąż, umarła, czy może znów działa ta słynna na cały świat agentka wywiadu niemieckiego? Nic podobnego.

Przed sądem grodzkim w Berlinie stanęła młoda panna, niskiego wzrostu, o jasnych blond włosach, starannie uczesanych, robiąca bardzo skromne wrażenie. Ktoby przypuszczał w tej paniencie tyle śmiałości i odwagi, na jaką się zdobyła.

Jadąc w pociągu z Dyseldorfu do Elberfeldu zagadnęła śmiało pewnego młodego człowieka, odbywającego podróż w tym samym przedziale.

— Niech pan wyrzuci natychmiast tego papierosa. Ja wiem, że pan jest chory na płuca. Pan jest sprzedawcą w księgarni, w której ja kupuję moje medyczne książki. Młody człowiek roześmiał się serdecznie. To nieporozumienie — odparł — nie jestem sprzedawcą książek, ani choruję na płuca.

Znajomość jednak została zawarta. Z dalszej rozmowy młodzieniec dowiedział się, że jego towarzyszką ukończyła w Mo-

nachium medycynę i bardzo pragnęła pracować w Berlinie. To nadzwyczajny zbieg okoliczności, bo on również po latach tęsknoty za stolicą Rzeszy miał wkrótce objąć tam posadę. Z dalszych zwierzeń najbardziej zaimponował mu posag panny, wynoszący 40.000 Mk, wraz z 10.000 Mk, otrzymanymi w prezencie od wuja za zdanie doktoratu. Za te 10.000 chce kupić samochód. Młodzi podobali się sobie i wkrótce się zaręczyli.

Po przejeździe do Berlina „Fräulein Doktor“ udała się do pierwszorzędnej salony samochodowej, wybrała auto za 7000 Mk, i wyraziła życzenie pojechania na próbę wraz z narzeczoną. W konsekwencji podpisała czek jako dr E. C. To ją zgubiło. W kilka dni potem została aresztowana. Sąd skazał ją za oszustwo i bezprawne używanie tytułu doktora na trzy miesiące i dwa tygodnie więzienia, w rzeczywistości bowiem rzekomy doktor był boną do dzieci i posiadał całego majątku 20 Mk.



NIE MARTW SIĘ

SIWE WŁOSY USUNĄĆ
LATWO, NIEDOSTRZE-
GALNIE DLA OTOCZE-
NIA, BO BEZ CUDZĄJ
POMOCY, STOSUJĄC
NIESZKODLIWY I NIEZA-
WODNY ODSIWIACZ

ORIENTINE
PARF. ORIENT / ROSTROWSKI S.A. / WARSZAWA
25 LAT DOŚWIADCZENIA - GWARANCJA JAKOŚCI

ng 46262

W ubiegłym roku została założona w Niemczech tzw. „Szkoła Matek“ pod naczelnym kierownictwem p. Schultz - Klin, „pierwszej kobiety niemieckiej“, jedynej, która się tu dopuszcza do wszystkich poważniejszych zebrań elity partyjnej lub rządowej. Szkoła ta ma za zadanie przygotowywać przyszłe żony SS-manów, którzy nie mają prawa wstępowania w związki małżeńskie z kobietami, nie posiadającymi świadectwa ukończenia szkoły. Obecnie zastrzeżenie to obowiązuje również i żołnierzy armii niemieckiej. Wątpliwym jest, czy szkoła wystarczy do przygotowania kandydatek, które po ukończeniu muszą jeszcze przez sześć miesięcy odbywać honorową służbę społeczną w zakresie pracy publicznej, jak obrona przeciwlotnicza, służba sanitarna, szkolnictwo, propaganda, planu czteroletniego itp. Służba ta jest zupełnie niezależna od tzw. „Arbeitsdienst“, obejmującego na razie tylko wolontariuszki, lecz która w najbliższym czasie ma stać się obowiązkową dla wszystkich dziewcząt niemieckich sprawnych fizycznie.



„TOSCA“

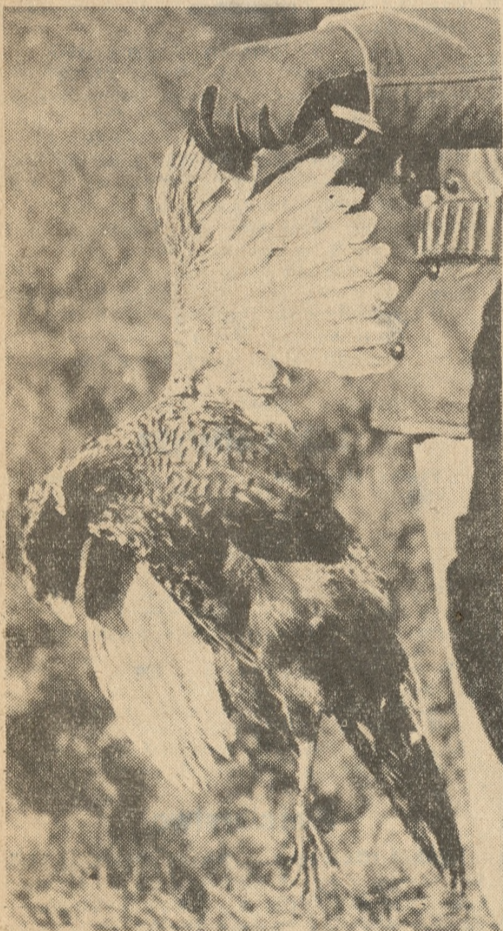
opera w trzech aktach Pucciniego
Wykonawcy: St. Zawadzka, M. Salecki, A. Karpacki, K. Urbanowicz, W. Szpinger, J. Gruszczyński i inni. Dyrygował dr Z. Latoszewski.

„Tosca“ bodaj czy nie najpopularniejsza opera Pucciniego ma zaledwie 37 lat, bowiem w 1900 roku odbyło się pierwsze jej przedstawienie w Rzymie po tryumfie turyńskim „Cyganerii“ na trzy lata przedtem. Od tej chwili każda scena operowa — więc i nasza — zalicza „Toscę“ do stałego repertuaru. „Tosca“ w obsadzie sobotniej w całej pełni zasługuje na poparcie publiczności; bez przesady wypadnie stwierdzić, że było to nader udane przedstawienie. Już od pierwszych trzech akordów orkiestra brzmiała barwnie, pełno i bogato. Jakiś duch życia wstąpił w pierwsze skrzypce, które zdecydowanie brały przeskody lotnych pasażów (np. w pierwszej scenie zakrystianina). Błacha umiejętnie tonowana przez dra Z. Latoszewskiego brzmi soczyście i bynajmniej nie zagłusza śpiewaków; oczywiście trzebaby mieć tak potężny głos jak niezapomniany Zygmunt Zaleski, by w kończącym pierwszy akt „Te deum“ jako Scarpia górować nad „tutti“ orkiestry i grzmącym chórem. Pani Stanisława Zawadzka śpiewa swą partię po włosku; wspaniale kostiumy nie mają w sobie nic z gardebobianej „naftaliny“. Głos jakby wypoczął w czasie letnich wakacji, brzmi donośnie i wypelnia teatr dźwiękiem. Po raz drugi mieliśmy możliwość usłyszeć p. Mieczysława Saleckiego. O ile w „Ijoli“ nie wyczuwano się, aby dawał cały głos, o tyle w „Tosce“ śpiewa ze spokojem zupełnie wykończoną kreację. Głos posiada jasny i donośny, chociaż na pierwsze wrażenie niezbyt silny. Ogółem dobry nabytek dla naszego zespołu. Partię zniechęconego przez cały Rzym naczelnika policji — Scarpę — śpiewał rutynowany i dobrze Poznaniowi znany artysta, p. Aleksander Karpacki. P. Witold Szpinger w maleńkiej ale ważnej figurze zakrystianina pokazuje piękny talent aktorski i wokalny. Cezar Angelotti w osobie p. Karola Urbanowicza jest żywą postacią sceniczną. Szlachetnie brzmiały chóry w „kantacie“ podczas drugiego aktu, natomiast scena z zakrystianinem wymaga jeszcze kilku retuszów. Inscenizację zupełnie nową w wielu szczegółach wykonał p. Zygmunt Szpinger. Wnętrze kościoła w pierwszym akcie dzięki pomysłowemu ustawieniu potężnych kolumn wywierało wrażenie nadzwyczajnej plastyki. Bardzo podobały się też dekoracje ostatniego aktu.

Zastępca

Gorsety — biasonosze
S. KACZMAREK
teraz 27 Grudnia 10

Ng 31 218-34,34,8



Ubity kogut

Cztery niezrównane gwiazdy europejskiego ekranu

LILIAN HARVEY — WILLY FRITSCH
PAWEŁ KEMP i OSKAR SIMA

w żywiłowej arcykomedii

„DZIECI SZCZĘŚCIA“

ukaza się WKRÓTCE na ekranie kina

METROPOLIS.

Reporter bez reportażu. — Siostrzenica milionera bez milionów. — Ślub bez małżeństwa. — Alarm straży ogniowej bez pożaru i gangsterskie porwanie bez gangstera. Zawrotne tempo i przekomiczne sytuacje — oto co ujrzymy w najweselej filmie sezonu „DZIECI SZCZĘŚCIA“.

ng 50 426

Holenderska miejscowość Landsmeer, słynna z hodowli kur, nawiedziła trąba powietrzna, wrzadzając mieszkańcom duże szkody w ich dobytku. Żywił porwał do góry znaczne ilości drobiu i przeniósł na znaczne odległości. W miarę jak natężenie wiatru słabło, kury poczęły opadać na okoliczne pola, ogrody ulice i dachy domów, przynosząc miłą niespodziankę ich właścicielom.

Franciszkańska akademія jubileuszowa

Zakończenie uroczystości 700-lecia działalności zakonu franciszkańskiego w Polsce

Obchód 700-lecia zakonu franciszkańskiego w Polsce, który poprzedziły 10-dniowe uroczystości kościelne zakończone w dniu 4 bm., uświetniła uroczysta akademія w auli Uniwersytetu Poznańskiego wczoraj wieczorem.

Na przybranej zieleni estrady zwracała uwagę statua św. Franciszka i wykonany z kwiecica białego krzyż w otoczeniu cyfry jubileuszowej (700) i Orła Białego. W przepelnionej auli zajął miejsce J. Em. ks. kardynał-Prymas w otoczeniu o. prowincjała Franciszkanów o. Anzelma Kubita, duchowieństwa poznańskiego m. i. rektora Seminarium Duchownego ks. dra Kowalskiego, prałata-prepozyta Steinmetza, ks. prałata Taczaka, ks. proboszcza Michałowicza, o. gwardiana Czupryka, o. o. franciszkanów i o. o. dominikanów. Jako zastępca p. wojewody był obecny p. naczelnik Błazewicz.

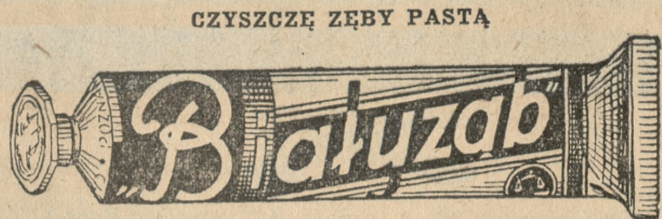
Podniosła uroczystość rozpoczęła odśpiewanie hymnu do św. Franciszka przez męski chór seraficki i fragment z „Oratorium do św. Franciszka” kompozycji franciszkanina o. B. E. Rizzego. Słowo wstępne wygłosił gwardian poznańskiego domu o. o. franciszkanów o. Korneliusz Czupryk, który powitał uczestników akademii z Prymasem Polski na czele. Wskazał na 700-letnią tradycję zakonu franciszkańskiego na ziemiach polskich, który rozpoczął swą działalność za czasów piastowskich, dzieląc wspólnie z narodem jego chwile chwały i świetności, oraz upadku i ponownego odrodzenia Ojczyzny, działając w dziele chrystianizacji Polski przez wieki, szerząc kult św. Franciszka od wyżyn tatrzańskich aż do Bałtyku. Zakończył życzeniem, by to święto 700-lecia działalności franciszkańskiej w Polsce przyczyniło się do pożytecznej służby o. o. franciszkanów dla narodu polskiego.

O św. Franciszku w świetle pojęć nowoczesnego świata i stosunku do jego zakonu w Polsce piękne przemówienie wygłosił następnie profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr Paweł Gantkowski.

Mówca na wstępie wyjaśnia wiare naszą w „świętych obcowanie” i pragnie jako dzisiejszy piewca chwały świętego Franciszka ożywić Jego postać i dzisiejszą wiedzą oraz wiarą nowoczesnego świata ją opromienić. Wyjaśnia więc istotę świętości, istotę dobrowolnego ubóstwa i przedstawia bieg pracy i działalności Franciszka Serafickiego. Kwestię socjalną On rozpoczął rozwiązywać łagodząc przepaści nienawiści między bogatymi a biednymi; wykazuje więc mówca, jak

Leon XIII w omawianiu kwestyj socjalnych do ducha Franciszkańskiego powraca; daje potem mówca pogląd na podstawę patriotyzmu św. Franciszka jako Włocha, patriotyzmu, którego pierwiastkiem był nacjonalizm, a przeciwstawieniem internacjonalizm. Następnie rozważa mówca działalność zakonów franciszkańskich na polskich ziemiach od XIII w. aż do czasów obecnych, jak za dawnej wolnej Polski utrwalali razem z dominikanami chrystianizację Polski, jak przyczyniali się do podnoszenia z poniżenia gwary ludowej, jak budowali na pogranczu Polski klasztory-fortece, jak przygotowali wiek złoty, jak prawdopodobnie w ich środowisku powstały podstawy do pieśni „Bogarodzicy”, analizuje utworzenie się konwentualistów, obserwantów oraz bernardynów, jako odłam zakonu franciszkańskiego; przedstawia zakon ten w czasie niewoli i w obecnej zmartwychwstałej Polsce.

W dalszych wywodach wykazuje mówca, jak to zapładniał duch św. Franciszka wielkie umysły i przytacza Dantego, Sabatiera, Chestertona, Wyspiańskiego, Kasprowicza, by



APTEKARZA L. SIKORSKIEGO

przejsć do wyjaśnienia stosunku św. Franciszka do muzyki XIII wieku, do pieśni trubadurów francuskich, prowanskich, z których środowiska matka Świętego pochodziła i do stąd się rodząca potęgi serafickiego śpiewu we franciszkańskich świątyniach. W końcu wskazuje mówca na to, że tak jak na całym świecie, w tej chwili i w Polsce panuje pożądanie władzy, bogactwa i używania życia, że wobec tego życie duchowe zepchnięto na plan ostatni, że stawiamy znowu pogańskie cele, wokół których jak zahypnotyzowani we „Weselu” Wyspiańskiego uczestnicy, tańczymy bezmyślnie w takt muzyki jakiegoś szatańskiego Chochola — więc trzeba Polsce otrzeźwienia, obudzenia narodowej siły, zrzucenia ze siebie niepolitycznych lotów i przejęcia się ona prawdziwą ducha franciszkańskiego potęgą.

J. Em. ks. kardynał Prymas podkreślił zasługi zakonu franciszkańskiego na ziemi polskiej położone wspólnie z dominikanami w chrystiani-

zacji naszej Ojczyzny. Zaznaczył, że na Kresach naszych mamy jeszcze niedokończoną misję w Polsce. Chodzi o to, by misji tej nie dokonywały inne narody, a dokonały jej zakony polskie, które niegdyś działały tak pożytecznie tworząc odrębną gałąź braci pielgrzymujących. Przedstawiciele tej gałęzi zasiadali nawet na stolicach biskupich. Omawiając działalność franciszkanów XX. wieku w Polsce J. Em. ks. kard.-Prymas złożył hołd zakonowi za jego siedmiowiekową narodową działalność i zakończył życzeniem, aby członkowie jego poszli drogą wskazaną przez św. Franciszka działając na chwałę Bożą i pożytek narodu polskiego.

Całość programu akademii urozmaiciły występy solowe artysty Opery Poznańskiej Aleksandra Karpackiego, który przy akompaniamencie szambelana Nowowiejskiego odśpiewał jego utwory. Pieśni Liszta o św. Franciszku odegrała znana pianistka p. Gertruda Konatkowska, zyskując powszechny aplauz. Solistów akademii wyróżniono kwiatami. Uroczystość zakończył śpiew męskiego chóru serafickiego pod dyktando p. Jana Chmielewskiego. (kl)

Śp. Juliusz Zdanowski

W Krakowie zmarł, przebywając tam w przejeździe b. senator śp. Juliusz Zdanowski, jeden z najdawniejszych i najbardziej zasłużonych członków obozu narodowego, osierocając żonę Aniellę z Godlewskich i pozostawiając po sobie szczery i głęboki żal w szerokich kołach krewnych, przyjaciół i towarzyszy pracy.

Sp. Zmarły pochodził z ziemi miechowskiej, do szkół uczęszczał w Krakowie, uzupełniając następnie studia swe za granicą w Monachium i Fryburgu. Po powrocie do kraju osiadł na roli i starał się w żmudnej codziennej pracy zdobyte zagranicą zasoby nauki i wiedzy fachowej wyzyskać dla dobra zagonu ojczyzsty. Poświęcał się również pracy obywatelskiej i organizacyjnej w ówczesnej gubernii kieleckiej, której przedstawicielem stał się później także w Warszawie.

W roku 1909 był skazany za działalność narodową na wyjazd z kraju, lecz już po roku mógł być wrócić na mocy amnestii.

W czasie wojny światowej brał śp. Juliusz Zdanowski bardzo wybitny udział w pracy społecznej, mającej na celu ulżenie ciężko wojną dotkniętej ludności b. zaboru rosyjskiego i austriackiego, w następstwie czego w r. 1918 został mianowany komisarzem generalnym rządu polskiego na b. okupację austriacką. Odtąd też osiadł w Warszawie i oddawał się przeważnie pracy społecznej i samorządowej.

Wybrany w r. 1922 do pierwszego Senatu Rzeczypospolitej piastuje tę godność aż do r. 1927 i na tym stanowisku zyskuje sobie uznanie całego Klubu Narodowego. Odznaczał się prawością zasad, nieugiętością przekonań, wielkim umiłowaniem idei i poświęceniem bez granic. W ostatnich latach po ustąpieniu z terenu parlamentarnego, powrócił znowu do swej ulubionej pracy samorządowej i na tym polu położył zasług niemałą.

Niechaj spoczywa w pokoju!

Z POMORZA

— * TORUŃ. P. Janinie Przybyłowej z ul. Mickiewicza 116 skradziono złoty zegarek wartości 160 zł. Sprawcę przytrzymała policja.

— Dnia 18 ub. m. wydał się 15-letni Edm. Kolodziejki i dotychczas nie wrócił do domu rodziców.

— Srebrny jubileusz małżeński obchodził urzędnik Dyr. Lasów Państw. Juliusz Leński z żoną Martą z domu Richert.

— W Chelmży robotnik Bol. Wolski, przepiwszy całą tygodniówkę, w stanie nietrzeźwym wypił większą ilość kwasu solnego.

— Kampania w największej na kontynencie cukrowni w Chelmży rozpoczyna się 15 bm. Do pracy zostaną tylko ci przyjęci, którzy co najmniej od 3 lat mieszkają na terenie miasta.

— Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadła 43-letnia akuszerka Emilia Frydrychowa, oskarżona o wykonanie niedozwolonego zabiegu, przez co spowodowała śmierć niej. Kuraszkiewiczowej, mieszkającej w dzielnicy Pod Dębowa Góra. Sąd skazał niesumienne akuszerkę na jeden i pół roku więzienia. (z)

RADIO

Z pięciu części świata

Dzieci starsze usłyszą we wtorek w zasięgu ogólnopolskim interesująca audycję w oprac. K. Plucińskiego pt. „Rzeczy ciekawe z 5 części świata”. Audycja ta będzie interesująca szczególnie dla filatelistów, których jak wiadomo, nie brak nie tylko wśród młodzieży, ale i między starszymi.



Dnia 10 października 1937 r. zasnął w Bogu, do długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, stryj, wuj i szwagier, w 74 roku życia, ś. p.

Edward Stabrowski

b. dzierżawca Wielkich Siekierok

o czym donoszą

w ciężkim żalu pogrążeni

żona i rodzina.

Msza św. za spokój ś. p. drogiego zmarłego odprawi się w czwartek, dnia 14 bm. o godz. 10,30 w kaplicy cmentarnej kościoła Bożego Ciała w Dębcu, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobu.

zg 28005

Dnia 9 października 1937 r. o godz. 21,40, zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka i babcia, ś. p.

Stanisława Sobczyńska

z domu Palacz

Pogrzeb odbędzie się w środę, 13. bm. o godz. 4,30 z kostnicy cmentarnej św. Łazarza w Górczynie.

zg 28 003/4

Strapieni

syn, synowa i wnuk.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakład pogrzebowy Bartkiewicz, Górczyńska 36.

Dnia 10 października 1937 r., zasnął w Bogu, po długich, ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojczulek, ś. p.

Józef Przydryga

przemysłowiec

przeżywszy lat 53. Pogrzeb odbędzie się w środę, 13. bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Pg 33 624-58,120

Cieżko strapiona

żona z córka.

Poznań, 11. 10. 1937 r.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Zakł. Pogrz. „Br. Nowak”, Pl. Nowomiejski 10, tel. 10-46.

W sobotę, dnia 9 października 1937 r. o godz. 1,30, zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

Zofia Kapalczyńska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążeni

siostry i brat.

Poznań, Reya 3.

zg 28 001

Wszystkim uczestnikom pogrzebu, ś. p.

Dr med. Leonarda Koczorowskiego

i tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tego smutnego obrzędu oraz za licznie przesłane wyrazy żalu i współczucia, tą drogą składają staropolskie

Bóg zapłać!

żona i syn.

zg 280 4

FUTRA

LISY, SKÓRY

wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny korzystne

dogodne warunki spłaty

tylko u

Jana Willmana

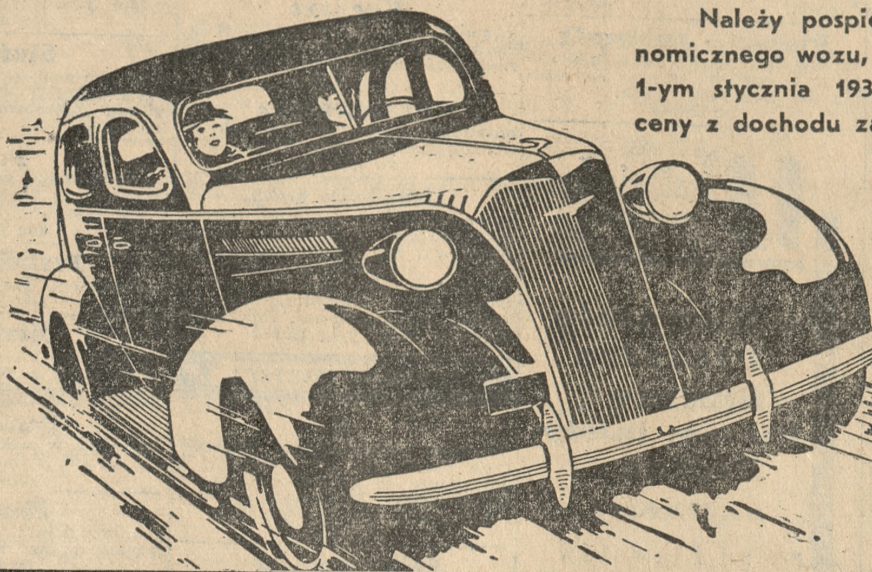
Poznań, Plac Wolności 7

podwórze I. piętro

JEDYNY W TEJ CENIE...

Jedynym dużym wozem wysokiej klasy, który swą ceną konkuruje z małymi samochodami jest standardowy Chevrolet montowany w zakładach Lilpop, Rau i Loewenstein.

Należy pospieszyć się z kupnem tego pięknego i ekonomicznego wozu, tylko bowiem nabywcy Chevroleta przed 1-ym stycznia 1938 będą uprawnieni do potrącenia jego ceny z dochodu za rok 1937.



MASTER SEDAN
CENA ZŁ. 7.600
ILOŚĆ CYLINDRÓW 6
MOC SILNIKA 80 KM
ROZSTAW OSI 2857 CM.
HAMULCE HYDRAULICZNE

CHEVROLET

Gięzarowy
samochód Chevrolet. Do obejrzenia Przepadek 1. zdg 33 472

Pościel
okazyjnie sprzedam. Bukowska 1. m. 17. przed południem. zdg 33 461

Suknie
Plaszcze
Kostiumy
poleca
M. Malinowski,
Fabryka konfekcji damskiej. Poznań. Stary Rynek 57. Przyjmuje asygnyaty „Kredyt”.
dg 24 605

Mebłe
sprzedam tanio. Sw. Marcin 22. m. 32. zdg 33 490

Samochód
limuzyna 6 osobowa ekonomiczna sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty Karlinger, Hotel Polonia 108. zdg 33 493

Jamniki
rasowe 8 tygod. maści braz. — Adres Kurier Pozn. zdg 32 962

Konia
tanie silnego sprzedam. Lewandowska, Górna Włda 74. zdg 33 533

Mebłe
kupuje się najtaniej u
Bakosia, Stary Rynek 51
zdg 31 172/3

Posiadłość
nadająca się na każdy interes w dużej wsi sprzedam. Zgłoszenia Stanisław Zborowski. „Kazmierczak” Poznań. ng 51 369/70

Jabłka
duże do jedzenia w odsprzedaży po 15 gr. Poznań, ul. Piotra Warzyńskiego 22, m. 3. zdg 33 540/1

Szalówkę
nowa 0.80. Zgłoszenia ul. Jarochowskiego 14. tel. 59-14. zdg 33 555

Restaurację
w ruchliwym miejscu z powodu objęcia innego interesu sprzedam 1000 zł. Adres Kurier Poznański zdg 33 563

Pianino
Stroma 24. Gerlach. zdg 33 550

Pianino
250.— zł. Marcina 22. podwórze zdg 33 612

Tania
sprzedaż szkła, porcelany. Wroniecka 24. zdg 33 624

Piec
stalopalmi Junkersa, elegancki lokalowy sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 33 629

11. KUPNA

Parcele
budowlana kupie działnicy wylowej. Pilne dokładne oferty podaniem metrow kwadratowych. ceny Kurier Poznański zdg 32 590

„Occasion“
Kupuje stara biżuteria, złoto, srebro, brylanty, korale. Francuszczyński, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 22 371

Sztuchy
obrazy, porcelane, meble, broń, srebro, złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus”, Strzelecka 1 Pg 29 726-33.76.

Młyn
5—20 ton. Oferty Kurier Pozn. zdg 32 492

Samochody używane
kupuje — magazynuje — przyjmuje do komisowej sprzedaży. Wł. Maciejewski, Grunwaldzka nr 16.

Pianino
znanej marki kupie. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 50 841

Motor Diesla
używany w dobrym stanie ropa 25 KM. kupie gotówka. Szeszpedy oferty Lisiecki, Gasawa. zdg 33 321

Złoto
srebro, brylanty kupuje
Kruk,
27 Grudnia 6. Ng 48 782

Kupię
parcelę, okolica Grunwaldzka. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 33 457

Schody kręcone
żelazne w dobrym stanie kupie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 33 662

Futro
damskie kupie. Oferty Kurier Poznański p. 1258

Tanio
5 pokojowe komfortowe mieszkanie z 2 morgowym ogrodem (całkowicie przy ulicy Marsz. Piłsudskiego, 2 minuty od stacji Luboń do wynajęcia od 1 listopada 1937 r. Oferty Kurier Poznański dg 24 653

Pięciopokojowe
ul. Słowackiego 37. II ptr. zdg 33 696

Pięciopokojowe tanio
odnowione piece, pierwsze piętro Park Wilsona, Wypiańskiego 15 m. 12. gospodarz. zdg 32 617

Pięciopokojowe
remontowane, słoneczne, piece Chelmońskiego 8. zdg 32 572

Trzypokojowe
komfort. Aleja Hetmańska 9 — wskazuje dozorca. zdg 33 481

2 pokojowe
św. Wojciech 26/27. Zgłoszenia Szwajcarska 21. m. 19. godz. 16—17. zdg 33 474

3 pokojowe
parter. wolne 1. 11. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 33 469

Dwupokojowe
wynajmie gospodarz. Wierzbicice 40. zdg 33 467

Mieszkanie
pokój kuchnia dzierżawa rok z góry. Poznań, Koronarska 12 zdg 33 092/3

Jednopakojowe
kuchnia, łazienka, bezpodatkowe do wydzierżawienia. Czynsz 35.— kaucja 252.— Dozorca, Szmarzewskiego 56. zdg 32 886-7

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka, bezpodatkowe. do wydzierżawienia. Czynsz 51.— Kaucja 360.— Dozorca Szmarzewskiego 56. zdg 32 884-5

3
pokoje kuchnia, łazienka, Polna 21. m. 14. w podwórzu. zdg 33 545

4 pokojowe
willi Podkomorskiej 6 od 1 listopada. Informacje Kasztelańska 23. I piętro. zdg 32 497

Pokój
próżny duży frontowy, używanie kuchni. Świąt Wojciech 30 — 1 zdg 33 595

4 pokoje
komfortowe do wynajęcia nowym domu. Górna Włda 35. zdg 33 649

3 pokojowe
komfortowe wysokim parterze od 1. 11. pewnym płatnikowi odstąpię. Kobusiński, Niegolewskich 6. m. 3. zdg 33 652

Mieszkanie
4 pokojowe ul. Wielka III piętro od gospodarza. Oferty Kurier Poznański zdg 33 681

Dwupokojowe
komfortowe II ptr. początek Górnej Włdy wierzdzawie oraz

trzypokojowe
nowoczesne urządzenie korzystnie sprzedam. Zgłoszenia „Par” pod „41.7”. Pg 33 620-41.7

Mieszkania
1. 2. 3 pokojowe nowy dom Rynek Łazarski narożnik Kopczyńskiego od 1. 12. wynajmie. zdg 33 575

Pokój
kuchnia wolne zaraz. Poczta 20. Zgłoszenia stróż. zdg 33 587

13. SZUKA MIESZK.
3 pokojowe
z przynależnościami w parafii farniej lub sto-marcinńskiej od 1. 11. punktualny płatnik. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 33 620

15. POKOJE UMEBL.
Frontowy
niekrepujący. Działyskich 11. Matuszek, parter. zdg 32 529

Przyjezdnej
inteligencji. Poczta 21 — 4. zdg 32 591

Różana
25 — 5. zdg 33 495

Pokój
ul. św. Wojciecha 21, m. 4. zdg 33 505

Jedno-
dwuosobowy, utrzymaniem, bez. Szymańskiego 1 — 7. zdg 32 766

Dwuosobowy
Piekary 5 — 1. zdr 33 516

Pokój
panu. Czesława 17 — 7. zdg 33 538

Ogrodowa
4 — 5. zdg 33 537

Nowoczesny
Ratajcza
19 — 10. utrzymaniem, zdg 33 529

Konopnickiej
15 — 4. zdg 33 475

Pokój
słoneczny, czysty. Jackowskiego 43, m. 4. zdg 33 468

Pokój
czysty, elektryczność, klatki schodowej. Plac Bernardyński 4. — mieszkanie 5. zdg 33 526

Niekrepujący
Strzelecka 21, m. 5. zdg 33 559

Komfortowy
Matejki 3, m. 2. utrzymaniem, — bez. zdg 33 561

Działyskich
2 — 8, elegancki, dwuosobowy. zdg 33 562

Przyjezdny
niekrepujący. Matejki 45 — 6. zdg 33 544

Niekrepujący
ciepły. Skarbowa 20 — 8. zdg 33 611

Frontowy
niekrepujący dla pana. Grochowe Łaki 3 — mieszkanie 7. zdg 33 614

Solidny
niekrepujący. Żydowska 30 — 6. zdg 33 617

Jednookobowy
Wierzbicice 30 — 16. zdg 33 636

Gołębia
4 — 4. zdg 33 603

Tani
pokój. Kreta 5, m. 25. zdg 33 585

10
do 15.— Niegolewskich 16 — 9. zdg 33 668

Próżny
i umeblowany. Wielka 17 — 10. zdg 33 682

Słoneczny
samotnej pani — panu. Wały Jagiellej 22 — 6. zdg 33 813

17. LOKALE
Skład
urządzeniem, mieszkaniem wynajmie. Pamiętkowa 7, gospodarz zdg 33 466

Składu
próżnego przyległym pokojem — środkiemu poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 33 626

Składy
Nicała 14, przy Grunwaldzkiej mieszkaniem, bez. fryzjerstwo, pieczywa. Informacje wyłącznie Ogrodowa 12 — 7. zdg 33 639

Skład
od 1 listopada na Górnej Włdzie 15 do wynajęcia. Zgłoszenia Dolna Włda 2, m. 1. zdg 33 679

Skład
do wynajęcia. Wielkie Garbary 48. zdg 33 750

18. DZIERŻAWY
Warsztat
suterene wynajmie. Poczta 20, portier. zdg 33 634

13. SZUKA MIESZK.
3 pokojowe
z przynależnościami w parafii farniej lub sto-marcinńskiej od 1. 11. punktualny płatnik. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 33 620

15. POKOJE UMEBL.
Frontowy
niekrepujący. Działyskich 11. Matuszek, parter. zdg 32 529

Przyjezdnej
inteligencji. Poczta 21 — 4. zdg 32 591

Różana
25 — 5. zdg 33 495

Pokój
ul. św. Wojciecha 21, m. 4. zdg 33 505

Jedno-
dwuosobowy, utrzymaniem, bez. Szymańskiego 1 — 7. zdg 32 766

Dwuosobowy
Piekary 5 — 1. zdr 33 516

Pokój
panu. Czesława 17 — 7. zdg 33 538

Ogrodowa
4 — 5. zdg 33 537

Nowoczesny
Ratajcza
19 — 10. utrzymaniem, zdg 33 529

Konopnickiej
15 — 4. zdg 33 475

Pokój
słoneczny, czysty. Jackowskiego 43, m. 4. zdg 33 468

Pokój
czysty, elektryczność, klatki schodowej. Plac Bernardyński 4. — mieszkanie 5. zdg 33 526

Niekrepujący
Strzelecka 21, m. 5. zdg 33 559

Komfortowy
Matejki 3, m. 2. utrzymaniem, — bez. zdg 33 561

Działyskich
2 — 8, elegancki, dwuosobowy. zdg 33 562

Przyjezdny
niekrepujący. Matejki 45 — 6. zdg 33 544

Niekrepujący
ciepły. Skarbowa 20 — 8. zdg 33 611

Frontowy
niekrepujący dla pana. Grochowe Łaki 3 — mieszkanie 7. zdg 33 614

Solidny
niekrepujący. Żydowska 30 — 6. zdg 33 617

Jednookobowy
Wierzbicice 30 — 16. zdg 33 636

Gołębia
4 — 4. zdg 33 603

Tani
pokój. Kreta 5, m. 25. zdg 33 585

10
do 15.— Niegolewskich 16 — 9. zdg 33 668

Próżny
i umeblowany. Wielka 17 — 10. zdg 33 682

Słoneczny
samotnej pani — panu. Wały Jagiellej 22 — 6. zdg 33 813

Kantaka
2 — 5. zdg 33 593

Przyjezdny
Plac Kolegiacki 5 — 3 (dzwonek) zdg 33 665

Maleckiego
15 — 3. zdg 33 651

Dwuosobowy
kuchnia, spokojny. Szyperka 3, m. 9. zdg 33 643

Focha
55 — 6. zdg 33 687

Dwuosobowy
paniom. Dąbrowskiego 23 — 8. zdg 33 715

Niekrepujący
Słowackiego 27 — 10. zdg 33 714

Wierzbicice
15. m. 3. solidnemu panu. zdg 33 712

Marcina
15 — 7. zdg 33 713

Dwa
Focha 49. — 7. zdg 33 709

Pokój
telefon. Działyskich 9, m. 8. Pg 33 618-41,11

Klatka
komfort. Masztalarska 7a — 5. zdg 33 746

Półwiejska
2 — 6, (utrzymaniem), pianino. zdg 33 762

Pokój
umeblowany. Marszałka Focha 103 — 3. zdg 33 765

Matejki
przejęciowy. Młyńska 3. podwórzu, lewo, IV piętro. zdg 33 740

Dwuosobowy
Ogrodowa 16 — 1. zdg 33 741

Duży
Kreta 6, m. 1. zdg 33 734

Pokój
telefon. Matejki 61 — 6. zdg 33 730

Łukowa
13 — 5. zdg 33 578

Wodna
25 — 9, dwuosobowy. zdg 33 573

Pani
wspólny. Plac Działowy 10 — 10. zdg 33 723

16. SZUKA POKOJU
Urzędniczka
młoda wspólnego pokoju środkiemieście. Oferty Kurier Poznański zdg 33 542

Małżeństwo
pokoju używaniem kuchni zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 33 531

Pani
próżnego, centrum przy solidnej rodzinie z obiadami. Oferty Kurier Poznański zdg 33 622 3

Dwuosobowego
środkiemieście, elektryczność, możliwość fortepian. Oferty cena Kurier Poznański zdg 33 686

Bezdzieln
używaniem kuchni. Oferty Kurier Poznański zdg 33 751

Przyjezdna
taniego blisko dworca. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 33 696

Pokoju
z łazienką i centr. ogrzewaniem z osobnym wejściem z klatki poszukuje bez lub z meblami. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 33 464

17. LOKALE
Skład
urządzeniem, mieszkaniem wynajmie. Pamiętkowa 7, gospodarz zdg 33 466

Składu
próżnego przyległym pokojem — środkiemu poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 33 626

Składy
Nicała 14, przy Grunwaldzkiej mieszkaniem, bez. fryzjerstwo, pieczywa. Informacje wyłącznie Ogrodowa 12 — 7. zdg 33 639

Skład
od 1 listopada na Górnej Włdzie 15 do wynajęcia. Zgłoszenia Dolna Włda 2, m. 1. zdg 33 679

Skład
do wynajęcia. Wielkie Garbary 48. zdg 33 750

18. DZIERŻAWY
Warsztat
suterene wynajmie. Poczta 20, portier. zdg 33 634

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE
Wtorek, 12 października.
6.15 audycja poranna: — 11.15 audycja dla szcół; 11.40 Franciszek Liszt (płyty); 11.57 sygnał czasu; 12.03 audycja południowa; 15.30 wiadomości gospodarcze; 15.45 audycja dla dzieci starszych w oprac. Kazimieza Piłsudskiego (z Poznania); 16.05 przegląd aktualności finansowe; gospodarzy; 16.15 łódzka orkiestra salonowa (z Łodzi); 16.50 pogadanka aktualna; 17.00 „Polskie kolonie w głebi Rumii” — reportaż Stanisława Samurskiego; 17.15 koncert solistów (z Katowic); 17.50 polowanie na pardwy i białaki — pogadanka (z Wilna); 18.00 wiadomości sportowe; 18.10 skrzynka techniczna; 18.25 muzyka (płyty); 18.30 program na jutro; 18.35 audycja dla wsi; 19.00 „Iliada i Odyseja” — w oprac. Jana Parandowskiego; Fragmenty recytuje Jan Kochanowicz; 19.3 audycja konkursowa. Przed mikrofonem wystąpią popularne śpiewaczki: Maryla Karwowska, Lucyna Szczepańska i Wanda Wernińska; 19.50 pogadanka aktualna; 20.00 wiedeńskie dziewczęta (z Krakowa); 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 pogadanka aktualna; 21.00 „Zanetto-wedrowiec” — opera w 1-ym akcie Piotro Mascagniego; Tekst w oprac. Zbigniewa Lipczyńskiego (ze Lwowa); 22.00 muzyka taneczna (płyty); 22.50 ostatnie wiadomości.

WARSAWA
Warszawa — 13.00 koncert ork. Filharmonii Londyńskiej — płyty; 14.00 pare informacji; 14.05 program; 14.10 koncert orkiestrowy — płyty; 1.0. pog. aktualna; 15.10 Bronisław Huberman.

POZNAŃ
Poznań — 11.40 rozmaite walece — płyty; 13.00 życie kult. i społ. Poznania; 13.05 lekka muzyka w twórczości wielkich kompozytorów (V audycja); 14.05 przegląd giełdowy; 14.15 melodie żołnierskie — płyty; 18.10 sport; 18.15 program; 18.20 skrzynka rolnicza; 18.30 Irena Dubiska gra; 22.00 muzyka współczesnych kompozytorów. Wyk. Feliks Nowowiejski — organy; 22.30 formy stosowane (VI audycja); Rondo — płyty; 23.00 muzyka taneczna (płyty).

PROPONUJEMY LAMPÓWICZOM
16.00 Królewiec. Koncert orkiestry z udziałem solistów. Königsw. Orkiestra Dobrindta
17.00 Kolonia. Ballady Löwego (z płyt). 17.20 Wiedeń. Recital śpiewaczy (alb). 17.30 Bratislava. Trio fortepianowe Brahmsa.
18.00 Königswusn. Utwory fortepianowe K. Ansonge.
18.15 Królewiec. Dawna muzyka kameralna (sol.). 18.30 Budapest. „Tristan i Izolda” op. Wagnera z Opéry Królewskiej.
19.10 Königswush. Koncert wieczorny Tallin. Arie operowe. 19.15 Ryga. M. lotewska. Koszyce. Koncert wieczorny.
19.30 Sztokholm. M. rozrywkowa. 19.35 R. Romania. Koncert mandolinistów. 19.40 Wiedeń. Piosenki ludowe. 19.50 Lipsk. „Tannhäuser” op. Wagnera (zdj. dźwiękowe).
20.00 Królewiec. Wes. wieczór muz. Monte Ceneri. Duety wolski.

kalne. Sztutgart. Koncert rozrywkowy 20.10 Wiedeń. M. wiecorna (ork. i sol.) 20.15 Beromünster. Koncert symf. Kopenhaga. Romantyczna muzyka operowa. 20.20 Praga. Recital wiolonczelowy. 20.30 R. Romania. Koncert symf. z udziałem sol. (fort. i flet). 20.45 R. Paris. Duety wokalne pol. — amerykańskie. 20.55 Praga. „Symfonia jesienna” Nowaka (na ork.). chó. i głosy solowe.
21.00 Bruksela fr. Koncert uroczysty ku czci Art. Graefa. Droitwich. Koncert wokalny. Rzym. „Luiza” op. Charpentiera. 21.15 Strasburg. „Kuglarz z Notre Dame”. leg. lir. Massenet’a oraz „Gianni Schicu” op. Pucciniego. 21.30 Paris PTT. Koncert symf. z udziałem sol. (śpiew i fort.).
22.00 Bruksela fr. Koncert Mozartowski (ork. i sol.) Londyn Reg. M. deta. Sztokholm. Koncert rozrywkowy. 22.20 Beograd. Pieśni ludowe. 22.30 Bruksela fr. „Kuglarz z Notre Dame”. leg. lir. Massenet’a. Hamburg. M. lekka i taneczna (ork. i kwintet białajek. Monachium. Koncert nojny. Wiedeń. M. rozrywkowa. Wrocław. Sonaty Herm. Lilje w wykonaniu sol. (fort. i flet). 22.35 Königswush. Kwartet C-dur (flet, skrz., altówka i wioloncz.). Bacha. 23.00 Königswush. Do tańca. Wrocław. M. organowa z kategoria. 23.10 Bruksela flam. „Niedokńczona symfonia” Schuberta. Lipsk. M. rozrywkowa (zesp. mandolinistów i gitarzystów). 23.15 Droitwich. M. lekka w wyk. kwintetu. Tulusza Melodie operetkowe. nast. muzyka jazzowa i piosenki.
24.00 Droitwich i Luksemburg. M. taneczna. Frankfurt i Sztutgart. Koncert nojny z płyt (Wagner, Weber, Liszt i Czajkowski).

ng 50 567

